Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 15 sierpnia 1935 r. Nr. 221

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Kto kandydatuje z Zagłębia

Wyniki zebrań kolegjów wyborczych

We wszystkich okręgach wyborczych odbyły się wczoraj zebrania kolegjów wyborczych, na których wybrano kandydatów na posłów.

OKRĘG BĘDZIŃSKI

Zebranie kolegjum wyborczego okręgu będzińskiego odbyło się w Sosnowcu w Izbie przemysłowo - handlowej. Na zebranie przybyło 141 osób uprawnionych do głosowania. Przewodniczył komisarz wyborczy rejent E. Salak, który do prezydjum powołał pp.: prezydenta Izydorczyka, wiceprezydenta Almstaedta i p. Dobrowolskiego z Grodźca.

Dr. W. Gosiewski zgłosił listę kandydatów w składzie następującym: dr. Z. Madeyski, prezydent Kaczkowski, p. Konieczko, wiceprezydent Trzęsimiech. P. Ostrowski, sekretarz P. Z. Z. P. i H. zgłosił kandydaturę dr. Rajsa; p Siłuszek zgłosił kandydaturę dyr. Mazura. Poza tem zgłoszono jeszcze kilka kandydatur.

W głosowaniu, jako kandydaci na posłów wybrani zostali: *dr. Madeyski* 88 głosami, prezydent *Kaczkowski* 77 głosami, *p. Konieczko* 39 głosami, wiceprezydent *Trzęsimiech* 35 głosami, *dr. Rajs* 35 głosami, *dyr. Mazur* 32 głosami.

Zastępcami wybrano pp.: Szpinetera z Sosnowca, burmistrza Dorobczyńskiego z Czeladzi, Drożdża i Korenię.

OKRĘG ZAWIERCIE I OLKUSZ

W kolegjum wyborczem w Zawierciu wzięło udział 108 osób. Wybrano na kandydatów: *p. Tadeusza Nowaka* (kółko rolnicze) 90 głosami, *inż. Z. Sowińskiego* 87 głosami, *Tomasza Kozłowskiego* 86 głosami, *Henryka Malinowskiego* (rolnik) 85 głosami.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA, 14.8. (Tel. wł.) Dziś w całym kraju odbywają się *okręgowe zgromadzenia wyborcze*, ustalające kandydatury na posłów do Sejmu. Do stolicy nadchodzą narazie *skąpe wiadomości* o nazwiskach kandydatów i one jednak obfitują w wiele niespodzianek.

W STOLICY

O ile idzie o Warszawę, to w okręgu *pierwszym* kandydują: *minister Kościałkowski*, b. poseł *Snopczyński, Sokołowski i Minkowski* z t. zw. „Lewiatana".

Kandydatury ministra Poniatowskiego i wiceprezesa Banku Polskiego Barańskiego — upadły.

W okręgu *drugim* (Nalewki) na pierwszem miejscu znalazł się niespodziewanie *Urbański*, prezes chrześcijańskiego Związku dozorców. Za nim widnieje kandydatura b. posła *Wislickiego* itd.

W okręgu *trzecim* na pierwszem miejscu znalazł się niespodzianie nieznany p. *Hoppe*, potem b. poseł *Gardecki*.

W okręgu *czwartym* czołowym kandydatem jest *red. Stpiczyński, Siedlecki*, b. posłanka *Jaroszewiczowa* i przemysłowiec *Karszo-Siedlecki*.

W okręgu *piątym* kandyduje premjer *Sławek, Szczepański* i osoby nieznane.

W okręgu *szóstym: Dabulewicz, Jankowski*, prezes Lewiatana *Wierzbicki i Pączek*.

NA PROWINCJI

Wieści z prowincji są jeszcze skąpe, czasem *sensacyjne*.

W *Kole* padła kandydatura [illegible]*ra, secesjonisty ze Stronnictwa Ludowego.*

W *Kaliszu* na pierwszem miejscu kandyduje *gen. Sławoj-Składkowski*.

W *Łasku* secesjonista ze Stronnictwa Ludowego *Wyrzykowski* kandyduje dopiero na czwartem miejscu.

W *Małopolsce Wschodniej* w każdym okręgu wdnieje nazwisko kandydata-Ukraińca.

W *Brzeżanach* kandyduje minister *Staetzel* z MSZ.

W *Przemyślu* na trzeciem miejscu kandyduje b. poseł *Burda*.

W *Łańcucie* kandyduje *hr. Tarnowski* z Dzikowa.

W *Poznaniu* na pierwszem miejscu kandyduje b. poseł *dr. Surzyński*.

W *Białymstoku* drugim kandydatem jest *b. minister Reichman*.

W *Bydgoszczy* na piątem miejscu kandyduje *secesjonista z NPR Faustyniak*.

W *okręgu Katowice—Chorzów kandyduje Niemiec.*

B. posłowie Marjan Dąbrowski i Rubel z IKC nie zostali wybrani na kandydatów.

DALSZE WIEŚCI

WARSZAWA, 14.8. (Tel. wł.) Według dalszych wiadomości, *b. minister Miedziński* kandyduje w Łukowie.

W *Wilnie* na pierwszem miejscu kandydują prezydent *Maleszewski*, następnie *Pełczyński* i redaktorzy *Okulicz i Mackiewicz.*

Secesjonista Stronnictwa Ludowego *Róg* kandyduje na czwartem miejscu w *Ostrowie Mazowieckim.*

W *Suwałkach* kandyduje *b. premjer Kozłowski.*

W *Czersku* kandyduje *minister Paciorkowski.*

We *Lwowie*, w jednym okręgu kandydują b. posłowie *Tomaszewicz, Byrka, Makarewicz*, a w drugim, żydowskim, *Wagner, Stahl, Sommerstein.*

W *Krakowie* są kandydaci: *Pochmarski, Grzybowski* itd.

W *Kielcach na pierwszem miejscu kandyduje wicemarszałek Car, jeden z głównych twórców nowego ustroju państwa.*

Ś. † p.

JAN BLARASINI

Kierownik Działu Egzekucyjnego Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, Podharcmistrz Chorągwi Krakowskiej, podporucznik Rezerwy W.P.

zmarł w dniu 10 sierpnia 1935 r. w Milówce.

W Zmarłym tracimy życzliwego i ogólnie lubianego kolegę.
Cześć Jego pamięci.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Koło Sosnowiec.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie 14.VIII. 1935 r. o godz. 17. —4412

Akcja doraźna na rzecz górników

z rozkazu Hitlera

BERLIN, 14.8. (PAT). Na rozkaz kanclerza wydano rozporządzenie, *ograniczające skracanie czasu pracy w kopalniach.* Rozporządzenie to ma równocześnie na celu *akcję doraźną na rzecz górników.*

Powodem wydania rozporządzenia były niezwykłe wprost *ograniczenia czasu pracy w kopalniach*, w których wielu robotników w ciągu miesiąca *pracowało zaledwie 9 dni.* Pociągało to oczywiście za sobą *nędzę wśród warstw pracujących.*

Postępowanie takie najsilniej dało się odczuć w *Zagłębiu Ruhry*, które też zostało urzędowo ogłoszone jako *teren nędzy wyjątkowej*, potrzebujący doraźnej pomocy.

Akcja doraźnej pomocy dla górników, pracujących po kilka dni w miesiącu, zorganizowana będzie *przez wydawanie bonów na sumę 10 mk. lub 1 marka za nieprzepracowany dzień.* Wraz z bonami każdy korzystający z tej pomocy otrzyma *t. zw. kartę pochodzenia*, którą legitymować się musi *przy każdym zakupie środków żywnościowych.* Za bony te nabywać można tylko żywność i to w sklepach, *wskazanych przez władze miejscowe.* Sklepy takie mają prawo używać tych bonów *do spłacania należności we wszystkich bankach spółdzielczych i kasach oszczędnościowych.* Wszelkie malwersacje z bonami karane będą *ciężkiem więzieniem.*

Zarządzenie dotyczy, poza Zagłębiem Ruhry, również *okręgu przemysłowego Śląska Opolskiego*, gdzie sytuacja jest *podobnie ciężka.* Dla Śląska przeznaczono bony *w sumie 1 miljona.*

Władze morskie i policja

zawiniły w krwawych zajściach we Francji?!

PARYŻ, 14.8. (PAT). W zebraniu delegatów ugrupowań lewicowych wzięło udział 21 parlamentarzystów, w tem 9 socjalistów S.F.I.O., 3 socjalistów niezależnych, 3 komunistów, 2 pupistów i 2 radykałów (dep. Rucart i Maze). W obradach wziął również udział sekretarz generalny partji komunistycznej Duclos i przedstawiciel konfederacji generalnej pracy Michaut.

Po wyrażeniu zadowolenia z wyniku wyborów w Clermont-Ferrand, *dep. Maze złożył sprawozdanie z prac komisji, badającej zajścia w Brest, a dep. Midol zreferował wyniki dochodzeń w sprawie zajść w Tulonie.* Po dłuższej dyskusji polecono referentom przygotować na następne posiedzenie pisemne raporty, które będą rozpatrzone i zatwierdzone na zebraniu w dniu 4 września.

Po zakończeniu zebrania ogłoszono komunikat, w którym podkreślono, że *odpowiedzialność za ostatnie wydarzenia spada na władze morskie w Breście i na policję w Tulonie.* Komunikat stwierdza również, że odpowiedzialności za popełnione ekscesy *nie można obarczać robotników*, lecz licznych prowokatorów, którzy wkradli się do szeregów manifestantów. Parlamentarzyści lewicowi wyrażają następnie radość spowodu zachowania *zimnej krwi przez członków ruchu syndykalistycznego*, dzięki czemu wydarzenia nie przybrały bardziej krwawego charakteru. Przed sformułowaniem ostatecznych konkluzyj, delegacja przedstawicieli ugrupowań lewicowych *protestuje raz jeszcze przeciw dekretom rządu.*

Żołnierski pogrzeb

ŚP. PUŁK. GŁOGOWSKIEGO.

LWÓW, 14.8. (PAT). Dziś przed południem odbył się pogrzeb śp. pułk. Jana Głogowskiego, szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta R. P. O g. 11 w kościele Bernardynów mszę żałobną odprawił prałat Humpola, kapelan p. Prezydenta R. P. Na trumnie złożono szablę i czapkę zmarłego. Po nabożeństwie i odprawieniu egzekwji oficerowie 1 pułku szwoleżerów i gabinetu wojskowego *wzięli trumnę na ramiona, poczem umieścili ją na lawecie armatniej.* Kondukt pogrzebowy ruszył następnie w kierunku cmentarza. Na czele konduktu szedł szwadron 14 pułku ułanów, zanim postępowała kompanja zamkowa, batalion 40 pp. i spieszony szwadron 1 pułku szwoleżerów, który pełnił straż honorową obok trumny. Następnie niesiono odznaczenia zmarłego i wieńce od p. Prezydenta R. P., premjera Sławka, ministra spraw wojskowych, ministra spraw wewnętrznych i wielu innych. Przybyła również z wieńcem delegacja z Bojańca, majątku śp. pułkownika Głogowskiego. Za trumną postępowała rodzina i przedstawiciele władz. Kondukt zamykał batalion 6 pac. Po przybyciu na cmentarz zwłoki śp. pułkownika Głogowskiego złożono w *grobowcu rodzinnym.*

Stan wyjątkowy

NA ŁOTWIE.

RYGA, 14.8. (PAT). W łotewskim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie o przedłużeniu stanu wyjątkowego na dalsze 6 miesięcy.

Stan ten istnieje już od 15 maja 1934 r., t. j. od t. zw. przewrotu ulmanisowskiego.

Wieńce u stóp pomnika

MORDERCY KANCLERZA DOLLFUSSA.

WIEDEŃ, 14.8. (PAT). „Wienerblatt" donosi, że wieniec, złożony u stóp pomnika, wzniesionego w Monachjum ku czci mordercy kanclerza Dollfussa, został na skutek interwencji konsula austrjackiego usunięty. Jednakże po pewnym czasie wieniec został złożony ponownie. Władze bawarskie oświadczają, że nie są w możności przeszkodzić w składaniu wieńców pod pomnikiem Planety, ponieważ pomnik ten nie jest „własnością" państwa lecz partji narodowo-socjalistycznej.

MIASTO I DWIE WSIE

zniszczone przez wylew jeziora

RZYM, 14.8. (Tel.wł.). W miejscowości Ovada wydarzyła się wielka katastrofa. Tama na rzece została zerwana. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo znaczna i według pierwszych doniesień przekracza 200 osób.

Większa część miasteczka, liczącego 10.000 mieszkańców, uległa zupełnemu zniszczeniu, jak również wsie Caprietta i Molare.

Napływ wody był niezwykle silny, ponieważ jezioro Orbicella leży wyżej, aniżeli wymienione miejscowości. W Ovada 130 domów jest zupełnie zniszczonych. Caprietta i Molare przedstawiają jedno rumowisko gruzów. Wśród ludności panuje niezwykłe przygnębienie. Akcja ratunkowa napotyka na poważne trudności i posuwa się bardzo powoli.

Ulewne deszcze trwają w dalszym ciągu.

Z odległej o 35 klm. od miejsca katastrofy Aleksandrji wysłano kolumny ratownicze. Wiele osób zginęło wewnątrz walących się domów.

Wiadomość o katastrofie wywołała silne wrażenie w całych Włoszech.

NA GRUZACH.

RZYM, 14.8. (PAT). Miasto Ovada, liczące 10.000 mieszkańców, oraz miejscowości Caprietta i Molare zostały **zniszczone przez wylew jeziora Gozzente.** Miejsca, z których woda częściowo ustąpiła, pokryte są grubą warstwą mułu. W mieście Ovada powódź **zniszczyła około 130 domów**, a w miejscowościach Caprietta i Molare nie **pozostał kamień na kamieniu.**

Na ulicach leżą rumowiska domów, szczątki mebli, trupy ludzkie i zwierzęce. Wśród ludności panuje ogromne przygnębienie. Ludzie chodzą jak błędni, poszukując swych krewnych i bliskich.

Ofiarą katastrofy **padły przeważnie dzieci.** Liczba ofiar dotychczas nieustalona.

Porwanie tamy spowodowane zostało gwałtowną burzą, połączoną z silną ulewą. Okoliczność ta stała się przyczyną większej ilości ofiar, ponieważ ludność schroniła się przed burzą do mieszkań.

500 OFIAR.

BERLIN, 14.8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że liczba zatopionych podczas katastrofy przerwania tamy wynosi około 500 osób.

Kto wygrał?

W pierwszym dniu ciągnienia, w ciągnieniu drugim padły następujące większe wygrane loterji:

10.000 zł. — N-ry: 80815 93595 112295 128045 172029.

5.000 zł. — N-ry: 48524 78954 132088 163515 166387.

2.000 zł. — N-ry: 45845 77837 157749 169962 182517.

1.000 zł. — N-ry: 34809 129187 139458 162654 173796.

500 zł. — N-ry: 1645 52936 74837 91442 86522 102517 128960 132750 159479 179580.

400 zł. — N-ry: 7993 39903 52961 53656 66918 69456 93328 94673 95344 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142355 151920 1557606 158294 160061 177334.

300 zł. — N-ry: 5155 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 74475 80410 83311 97490 110976 111487 119163 123624 127196 149376 155060 167209.

W drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 33-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 51593.

10.000 zł. — Nr. 117129.

5.000 zł. — Nr. 117959.

2.000 zł. — N-ry: 11005 57507.

1.000 zł. — N-ry: 34908 125753 150625 160401 172516 179566.

500 zł. — N-ry: 16406 25083 38540 75671 76405 92486 98128 98496 100791 102505 116852 120858 122323 183670 183688.

400 zł. — N-ry: 4654 25397 32978 41251 47769 50317 63812 74912 75687 107019 122523 130401 133669 166472.

300 zł. — N-ry: 8493 14417 32622 50892 51389 59162 59859 70935 83725 87418 89956 92012 96961 102410 128525 133045 148872 145426 163436 1669[illegible] 168972 177960.

Warszawska orkiestra podwórzowa

wyjeżdża na występy do Paryża

WARSZAWA, 14.8. (Tel. wł.) Dziwne rzeczy zdarzają się pod słońcem. W tych dniach impresarjo paryski p. *I. Spain*, bawiąc w Warszawie zaangażował do Paryża na występy gościnne orkiestrę podwórzową. Kapela uliczna *złożona z 12 osób* tak spodobała się impresarjo, że zaprosił zespół do siebie, zawarł z nim kontrakt i w najbliższym czasie *zabiera „artystów" do Paryża.* Warszawski zespół podwórzowy będzie występował w słynnym teatrze rewji *„Folie Bergere"*, jako numer nie pozbawiony egzotyzmu dla Francuzów.

Jest to pierwszy wypadek, by orkiestra podwórzowa produkowała się na *deskach paryskiego teatru rewjowego.*

Na czele zaangażowanego zespołu stanął niejaki *p. Henryk Czapla*, zamieszkały przy ul. Madalińskiego.

Wszyscy otrzymają zagraniczne paszporty bezpłatnie *na podstawie kontraktu pracy.*

Rewelacja „L'Humanite"

o królewskim pochodzeniu gen. Weyganda

Generał Weygand jest prezesem honorowym nacjonalistycznej organizacji faszystowskiej „Ognistego Krzyża", której „wódz" pułkownik de La Rocque niedawno oświadczył, iż nie robi kroku bez naradzania się z byłym głównodowodzącym armji francuskiej.

Komunistyczna „L'Humanite" z dn. 5 bm. przytacza szereg dokumentów, w których dowodzi, że gen. Weygand jest naturalnym synem króla belgijskiego Leopolda II-go i hrabiny de Nimal. Dziennik komunistyczny udawadnia, że w żyłach tego nacjonalisty francuskiego płynie krew królewska wprawdzie, ale dynastji sasko-habsbursko-gotajskiej.

Dedług relacji tego dziennika gen. Weygand urodził się w Brukseli 21 stycznia 1867 roku i zapisany został do ksiąg ludności tylko z imienia Maksym, lecz bez nazwiska, jako dziecko nieznanych rodziców.

Deklarację podpisał dr. Ludwik Laussedat, akuszer.

W szkole w St. Cyr Weygand zapisany był pod nazwiskiem obecnym z zaznaczeniem w nawiasie „M. de Nimal", został on bowiem adoptowany przez buchaltera Franciszka Józefa Weyganda zamieszkałego w Marsylji, do tego czasu jednakże znany był wyłącznie pod nazwiskiem Maxime de Nimal.

„L'Humanite" przytacza jeszcze kilka dokumentów, dowodzących, że gen. Weygand jest Belgiem, który kształcił się we Francji, i że jest naturalnym synem króla Leopolda II-go.

Rekordowy lot kobiety

BERLIN, 14.8. (PAT). Lotniczka niemiecka Elly Beinhorn, która wczoraj o godz. 3.40 rano wyleciała z Gliwic na Śląsku do Stambułu, powróciła na lotnisko Tempelhoff pod Berlinem o godz. 18 min. 9.

Lot z Niemiec do Azji i spowrotem w ciągu jednego dnia stanowi rekord w dziejach lotnictwa niemieckiego.

Tragedja miłosna

W CHORZOWIE.

CHORZÓW, 14.8. (PAT.) Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ul. 3-go Maja 109, 27-letni Jerzy Kowalczyk w czasie kłótni strzelił z rewolweru do swej narzeczonej Emy Skorupianki, raniąc ją ciężko w brzuch, a następnie celnym strzałem w okolice serca odebrał sobie życie.

Skorupiankę przewieziono do szpitala, gdzie poddano operacji. Stan jej bardzo groźny. Przyczyną tragedji była odmowa narzeczonej poślubienia Kowalczyka.

Wyroki na rewolucjonistów

W HISZPANJI

MADRYT, 14.8. (PAT). Sąd wojenny w San Sebast[illegible] skazał *na śmierć b. burmistrza*, socjal demokratę, za udział *w rozruchach rewolucyjnych.* Pozostałych 7 oskarżonych skazanych zostało *na więzienie od 2—20 lat.*

W Levis odbył się proces przeciwko *65 uczestnikom zbrojnego powstania przeciwko rządowi.* Jeden został skazany *na śmierć*, pozostałych 64 na *długoletnie więzienie.*

Rozstrzelanie trzech bandytów

W STALINGRADZIE.

MOSKWA, 14.8. (PAT). W Stalingradzie rozstrzelano *trzech bandytów*, którzy w ciągu kilku lat popełnili szereg krwawych napadów *w Stalingradzie, Saratowie i Astrachaniu.*

Za „hańbienie rasy"

BERLIN, 14.8. (PAT). Sąd karny w Duisburgu skazał na 4 lata ciężkiego więzienia żyda Servosa za „hańbienie rasy".

Aresztowanie generała

PRAGA, 14.8. (PAT). W Karlovych Varach aresztowano 72-letniego emerytowanego generała Rudolfa Krausa. Sprawa ta otoczona jest tajemnicą. Aresztowanie nastąpiło rzekomo na podstawie ustawy o ochronie republiki.

4 osoby zginęły

W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ

TUNIS, 14.8. (PAT). Samolot wojskowy, przelatujący około przylądka kartagińskiego uległ katastrofie. Śmigło samolotu oderwało się, aparat [illegible] nął w płomieniach i spadł do morza. Cztery osoby, znajdujące się w samolocie, zostały zupełnie zwęglone.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

14)

ROZDZIAŁ III.

Drzwi od pokoju, pchnięte energiczną ręką, otworzyły się z łoskotem i do przedpokoju weszła Natalja Obranowska.

— Pani doktór już wychodzi? — wyskoczyła z kuchni Magda, która, trzeba czy nie trzeba, tem chętniej używała imponującego tytułu, że panna Obranowska niemal przy niej się urodziła i przy niej wychowała.

Natalja przyjaźnie skinęła głową i skierowała się do wieszaka.

— A niech go wszyscy djabli wezmą!

Przekleństwo zostało wypowiedziane pod adresem zimnego deszczu, który zaczął padać poprzedniego dnia wieczorem i ani myślał przestać.

Natalja niedbałym ruchem wcisnęła na głowę czapeczkę, włożyła długą kurtkę skórzaną i ze stolika pod lustrem wzięła małą walizkę z instrumentami chirurgicznemi:

— Dowidzenia, Magdusiu!

— Dowidzenia, panienko, dowidzenia! — odpowiedziała stara Magda i zatrzasnęła za nią drzwi na schody.

— To ci kobieta, pierwsza klasa — zamamrotała z respektem wracając do kuchni.

Panna Obramowska przystanęła w bramie, postawiła kołnierz kurtki i przeszła na drugą stronę ulicy do przystanku tramwajowego.

Po drodze namacała w kieszeni kartę tramwajową.

Drobny szczegół, jak przygotowanie sobie zawczasu pewnych czynności, jest raczej cechą męską; w swoim czasie byli usposobieni apatycznie rą ilość innych cech, bardziej poważnych i również czysto męskich.

Na przystanku tramwajowym było tłoczno, większość oczekujących wracała po skończonym dniu pracy. Ci mieli twarze znudzone, zmęczone, tylko niektóre były ożywione zadowoleniem w przewidywaniu jakiegoś przyjemnego spotkania, lub nadzieją odpoczynku w domu. Wszyscy śpieszyli się.

Przeciskała się do skraju chodnika.

Lał deszcz, ludzieb yli usposobieni apatycznie i przeciskali ją bez sprzeciwu.

Nagle zagrodził jej drogę młody człowiek, stojący przy słupie z gazetą w rękach.

Potrąciła go niebardzo grzecznie i omal nie rzuciła przez zęby:

— Idiota! Znalazł miejsce do czytania!...

Odwróciła głowę; gotowała się przywołać go do porządku zimnem, miażdżącem spojrzeniem i nagle zatrzymała się z taką gwałtownością, jakby ktoś rzucił jej pod nogi wielki, ciężki przedmiot.

Stała, wpatrując się w dziwną twarz i w ogromne, całkiem czarne, niezwykle piękne oczy.

W tych oczach czaiła się śmierć.

Dla lekarki, która, pracując w szpitalu miejskim, dzień w dzień stykała się z podobnem zjawiskiem, obecne spostrzeżenie i samo określenie go nie brzmiały zbyt patetycznie.

Śmierć naprawdę wyglądała z oczu pięknego młodzieńca; dostrzegła krople potu na czole, ziemisty kolor wychudzonej, śniadej twarzy i sine wargi.

Rzuciła poza siebie badawcze spojrzenie.

Czy oprócz niej zwrócił kto jeszcze uwagę na tego człowieka?

Lecz ludzie obojętnie przechodzili obok.

A on, zdawało się, zapomniał o Bożym świecie, utkwił oczy w gazecie, która lekko drgała w żółtych, bardzo wychudzonych rękach i nie odczuwał szturchańców.

Natalja odruchowo postąpiła pół kroku i teraz stała ramię przy ramieniu obok młodego człowieka.

Nagle zrozumiała — w jego oczach był tylko cień, odbicie śmierci.

(D. c. n.)

1920 --- 1935

Piętnaście lat temu odwróciła się karta wojny polsko bolszewickiej. Żołnierz polski ruszył do ataku przełamał front wroga, zadając mu straszliwą klęskę. W dniach poprzedzających to zwycięstwo miary dziejowej, znaczenia europejskiego, zjednoczył się cały naród we wspólnym wysiłku, dając mocne oparcie moralne żołnierzowi i wiarę w możliwość zwycięstwa. W tej atmosferze skoordynowane zostały heroiczne walki całego narodu z talentem wodzów i mógł powstać genjalny plan rozgromienia wroga.

Piętnaście lat upłynęło od tej chwili i innem okiem spoglądamy na miniione zdarzenia na tle współczesnej rzeczywistości. Zmieniło się bowiem wiele od tego czasu na świecie zmieniło się wiele u nas w Polsce.

Nie było wówczas groźnych, potężnych sąsiadów ze Wschodu i Zachodu. Niemcy były wówczas niemal w zupełnej anarchji. Rosja dopiero tworzyła na gruzach starego porządku nowe formy ustrojowe. Świat był wyniszczony, wynędzniały, niesłychanie wyczerpany. Panowała powszechna tęsknota do spokoju, do swobody, do pełnych form demokratycznego rządzenia z najliczniejszym udziałem społeczeństwa, co miało gwarantować uniemożliwienie wybuchu nowej rzezi światowej.

Piętnaście lat i ile zmian!

Coraz mniej o pokoju, coraz więcej o wojnie się mówi. Energja narodów i państw wyładowuje się w tworzeniu zdyscyplinowanych, karnych, o wysokim poziomie fizycznym i wykształceniu techniczno - wojennem kadr obywateli. Znika wybujała wolność demokratyczna, a na jej miejsce przychodzą dyktatury, rządy silnej ręki, — hierarchiczna organizacja państw.

Najzdolniejsze mózgi w różnych krajach dokonywują coraz to nowych wynalazków, które mają zastosowanie na czas pokoju, w łatwy sposób zamienić można na oręż wojenny. Dokonywuje się lotów stratosferycznych mających na celu zbadanie możliwości komunikacyjnych stratosferycznych. Stratosferycznych, czy strategicznych?

Buduje się wspaniałe arterje komunikacyjne, wspaniałe autostrady, w Niemczech, Włoszech, Rosji itd. Generalne sztaby tych państw obliczają, ile dywizji będzie można rzucić tymi autostradami w kilka godzin.

Poruszenie tego tematu jest aktualnem i godnem zastanowienia w „Dniu Żołnierza Polskiego", w rocznicę „Cudu Wisły", w 15-lecie zwycięstwa nad bolszewikami.

Entuzjazmując się zwycięstwem sprzed piętnastu lat dobrze byłoby zastanowić się, czy mamy powód do entuzjazmu w chwili obecnej, na tle wyrosłych potęg ze Wschodu i Zachodu i jak wygląda w skutkach nasz wysiłek w porównaniu z tem co się robi z prawa i lewa, jak to wygląda nasze przygotowanie komunikacyjne" na lądzie, morzu i w powietrzu?

Rezultat takich dociekań wypadnie niewesoło. Mamy bowiem uzasadnienie do zadowolenia z tego co zostało zrobione w porównaniu z tem cośmy mieli przed piętnastu laty, ale nie mamy podstaw do twierdzenia, iż **zrobiliśmy wszystko co powinniśmy byli zrobić**. Sąsiedzi nas prześcignęli! Prześcignęli nas przedewszystkiem w osiągnięciu konsolidacji narodowej, w zdobyciu jasnego, wyraźnego programu wewnętrznego skupiającego około niego większość społeczeństwa, a przedewszystkiem pokolenie wchodzące w życie. A to jest najważniejsza rzecz. — spoistość wewnętrzna państwa, wynikająca z zaufania społeczeństwa do jasno wytycznej polityki narodowej. W takich tylko warunkach wytworzyć się może entuzjazm do pracy dla siebie i dla ogółu, wiara w lepszą przyszłość, wiara w moc państwową.

Niewątpliwie, zwycięstwo, którego rocznicę dzisiaj obchodzimy było wielkie, jeżeli się zważy w jakich warunkach musieliśmy walczyć. Ale te ówczesne ciężkie warunki mogą się okazać dziecinnemi trudnościami w porównaniu do tych, jakie nastąpią, o ile nie zdobędziemy się na taki sam wysiłek, jaki w tej chwili przejawiają inne narody.

To musimy sobie jasno uświadomić, aby entuzjazm dla zwycięstwa z 1920 r. nie przysłonił nam rzeczywistości 1935 roku.

(as).

Jak wygląda

PRYWATNY JACHT HITLERA?

W porcie wojennym w Kilonji spoczywa na kotwicy nowy okręt, który wśród wszystkich innych okrętów wojennych zwraca powszechną uwagę swą specjalną konstrukcją. Umocowany jest on na uboczu i pozostaje **pod stałą ścisłą strażą**.

Na białym kadłubie okrętu widnieje nazwa „Aviso Grille". Nazwę tę nosił przed wojną mały niemiecki okręt wojenny, który odznaczał się wybitnie szybką zdolnością manewrowania. Taką samą zaletę ma posiadać nowy „Aviso Grille" zbudowany niedawno dopiero w stoczni kilońskiej.

Okręt powyższy nie sprawia jednak wrażenia właściwego okrętu wojennego, chociaż na pokładzie jego znajdują się cztery armaty. Intryguje natomiast wpadającym w oko **wykwintem**, zewnętrznym blaskiem. Nie ma on monotonnej barwy szarej, lecz używamy jest w świecących kolorach białym i złotym. Władze portowe nie udzielają pozwolenia na oglądanie tego okrętu. Wtajemniczeni jednak twierdzą, że **„Aviso Grille" jest to nowy prywatny jacht Adolfa Hitlera**, który używać go będzie do celów reprezentacyjnych, przedewszystkiem podczas „wielkich parad" floty, a także do swych **wyjazdów wypoczynkowych**.

Tak wygląd zewnętrzny, jak i bogate wyposażenie wewnętrzne nowego okrętu przypominają **wspaniały przed wojenny jacht cesarza Wilhelma II.**

„Gospodarka organiczna"

Program b. min. Kwiatkowskiego

Coraz częściej mówi się o wielkiej roli, jaką w polityce gospodarczej ma odegrać b minister handlu i przemysłu **minister Kwiatkowski, cieszący się zaufaniem P. Prezydenta Rzplitej.**

Z tego powodu wielkie zainteresowanie w kołach gospodarczych wywołała broszura p. ministra Kwiatkowskiego, która ukazała się w ostatnich dniach. W broszurze tej autor daje zestawienie **swych poglądów na aktualne zagadnienia**. Być może, że poglądy te w niedługim czasie staną się **wytycznemi naszej polityki gospodarczej.**

Zdaniem p. Kwiatkowskiego „**niema już powrotu do przedwojennej gospodarki liberalnej**". Z drugiej strony jednak, także gospodarka planowa **nie może spełnić swych zadań**. Należy więc wysunąć program **„gospodarki organicznej"**, która byłaby oparta na ustaleniu pewnych naczelnych zasad i drogowskazów, wysuwanych przez zorganizowane instytucje społeczno-gospodarcze. Należałoby więc powołać do życia **naczelną radę gospodarczą, reprezentującą rolnictwo, przemysł, handle, rzemiosło i organizacje pracownicze**. Rada ta ma być odpowiednikiem niebiurokratycznym — niejako **łącznikiem między rządem a społeczeństwem**. Obok tego należałoby stworzyć **„sąd cennikowy,"** któryby zwłaszcza rozpatrywał sprawy cen kartelowych.

Zadaniem naczelnej rady gospodarczej, byłoby między innemi układanie **dłuższego planu wydatków inwestycyjnych i gospodarczych, oraz planu stopniowej przebudowy struktury społecznej.**

Podkreśla dalej p. Kwiatkowski konieczność **radykalnego podniesienia siły nabywczej rolnictwa i programowego odbudowania sił organizacyjnych i gospodarczych wsi.** Dalej opowiada się p. Kwiatkowski przeciwko samowystarczalności, a **za międzynarodowem porozumieniem finansowem walutowem i handlowem.** Cała broszura jest nawoływaniem do zbiorowego wysiłku społecznego do odbudowy wiary i zaufania społecznego do własnej siły.

Nie brak w niej także i akcentów mocnej krytyki. **Nie można uznawać „mocarstwowości — woła min. Kwiatkowski która opiera się na nędzy"**, a w innem miejscu powiada:

„Rozpoczęła się współcześnie trzecia w naszej tysiącletniej historji państwowej **decydująca bitwa o oblicze gospodarcze i społeczne Rzeczypospolitej Polskiej**".

Czytelnicy broszur p. Kwiatkowskiego zadają sobie pytanie **kto ma być w tej bitwie wodzem?**

40.000 lotników--5.000 samolotów

posiadają Niemcy

„L'independance Belge" zamieszcza artykuł o niemieckim niebezpieczeństwie powietrznym.

Nie jest żadną tajemnicą, że Niemcy wybudowały olbrzymią flotę powietrzną o handlowym charakterze co oczywiście połączone było z wielkiemi ofiarami finansowemi. Ofiary te nie poszły na marne, bowiem osiągnięty został podwójny cel: *wybudowano sieć lotnisk w całem państwie a wyszkolono pilotów i obserwatorów*, a wreszcie rozbudowany został przemysł *lotniczy*, najlepiej wyposażony w Europie, zwłaszcza o ile chodzi o produkcję ciężkich samolotów, a więc samolotów wojennych, *bombardujących*. Wystarczy spojrzeć na lotniczą mapę Niemiec, aby przekonać się jak szeroka jest sieć lotnictwa niemieckiego.

Niemiecka flota handlowa obecnie *równa się połączonym siłom floty handlowej Anglji, Francji i Italji.*

W żadnem innem państwie na świecie nie wszczepia się w młodzież idei lotnictwa tak, jak w Niemczech. Weźmy pod uwagę tylko wyniki szkół lotniczych, konkursów budowy modeli oraz *tanie loty dla studentów*, na **wszystkich niemieckich lotniskach.**

Według dobrze poinformowanych źródeł, niemieckie fabryki samolotów **mogą obecnie produkować** *15 samolotów dziennie, czyli 450 samolotów miesięcznie.*

Angielscy sprawozdawcy twierdzą, że w niemieckich fabrykach samolotów *pracuje 30.000 robotników*. Oprócz tego znana jest interpelacja w angielskim parlamencie, w której mówi się o dostawach maszyn samolotowych do Niemiec. Zamówienia na samoloty poczyniły Niemcy *w Ameryce.*

Z tego wnioskować można, że Niemcy posiadają obecnie *4.500 — 5.000 samolotów*, z czego jest niemniej niż *2.700 bombardowych*. Siły te znacznie przewyższają siły Francji, Anglji i Italji. Państwa te nie mogłyby w czasie wojny wysłać takiej ilości samolotów na plac boju.

Dobrze poinformowani znawcy twierdzą, że Niemcy posiadają *40.000 — 50.000 doskonale wyszkolonych lotników, pilotów obserwatorów, miotaczy bomb i strzelców.*

P. Goering niedawno oświadczył, że na rok 1936 potrzebować będzie **dalszych 16.000 samolotów.**

Z DNIA

LUD W CZARNYCH SUKMANACH

Artykuł wstępny „Warszawskiego Dziennika Narodowego", zdradzający pióro Romana Dmowskiego, zajmuje się uchwałą sjonistów polskich, postanawiającą bojkot wyborów.

„Wiemy dobrze — czytamy w artykule — że sjoniści, to nie wszyscy żydzi w Polsce, że są ortodoksi, że jest p. Wiślicki, że są żydzi galicyjscy, którzy ochoczo staną do głosowania. Wiemy jednak dobrze, że sjoniści to są żydzi najszczersi i politycznie najuczciwsi, że oni reprezentują największe wpływy żydowskie w świecie. Sądzimy, że wspomniana powyżej uchwała jest doniosłym wypadkiem politycznym czasów ostatnich.

Dlaczego tak jest?

„Bo interesy ludu w czarnych sukmanach (żydzi — przyp. red.) cieszą się poparciem nietylko „demokracji", lecz także i wielkiej finansjery, wolnomularstwa i Trzeciej Międzynarodówki. Jeśli ktoś spojrzy tedy na uchwały centralnego komitetu organizacji sjonistycznej w Polsce z tego punktu widzenia, to musi dojść do wniosku, że są one najważniejszem wydarzeniem politycznem w Polsce w ostatnich kilku miesiącach. Bo zarówno finansjera międzynarodowa, jak komunizm i loże mają jeszcze dużo do powiedzenia w Europie".

Czytamy zaś dalej takie przepowiednie:

„Jest dużo znaków na niebie politycznem, świadczących o tem, że zbliża się „rozgrywka" między tem, co bolszewicy nazywają „faszyzmem" a komunizmem. Coraz mniej przeto jest miejsca na grę niewyraźną, na balansowanie między interesami ludu w czarnych sukmanach, a interesami ludu bez przymiotnika. Trzeba się decydować, decyzja zaś taka musiałaby wpłynąć w sposób decydujący na dalszy rozwój stosunków politycznych i innych w Polsce...

SILNY RZĄD — WOLNOŚĆ NARODU

Prof. Roman Rybarski charakteryzuje w „Kurjerze Poznańskim" ideowe podłoże t. zw. ruchu narodowego:

„Kierunek narodowy, a przynajmniej nasz kierunek narodowy, nie pojmuje życia społeczeństw w sposób mechaniczny. Nie uznaje wszechpotęgi państwa, ani też wszechskuteczności aparatu państwowego. Etatyzm w różnych postaciach nie jest jego wyrazem.

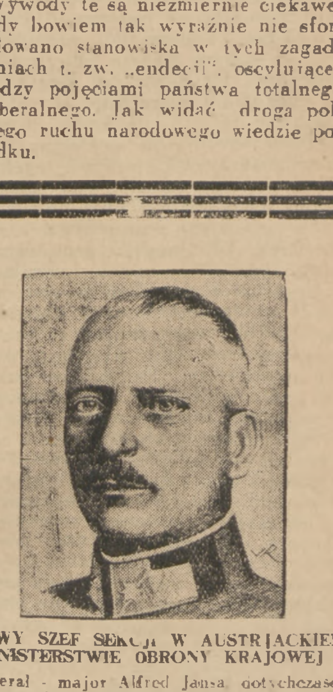
Państwo jest narzędziem rozwoju narodu, konieczną formą jego życia. Ale naród musi żyć i rozwijać się także i poza państwem. Jednostka, wolny związek społeczny ponosi odpowiedzialność za losy narodu, ma też wielkie narodowe zadanie do spełnienia.

Bardzo smutno przedstawiałby się nasz dorobek duchowy i materjalny, gdyby wszystko skupione zostało w rękach państwa, gdyby na nie przerzucono wszystkie zadania i obowiązki. Uleglibyśmy wtedy w walce z narodami, które swojej energji społecznej umieją dać bardziej pełny wyraz.

Dlatego odrzucamy dyktaturę. I jest wielkim zadaniem naszego kierunku narodowego, który ma swoje własne źródła i swoje własne tradycje, a nie jest naśladownictwem obcych nacjonalizmów, by stworzyć typ państwa, które godzi zasadę silnego rządu z wewnętrzną wolnością narodu, jako narzędziem narodowego rozwoju.

Nie chcemy wracać do pojęcia praw jednostki, ale odrzucamy mechaniczny, wszystko ogarniający etatyzm".

Wywody te są niezmiernie ciekawe, nigdy bowiem tak wyraźnie nie sformułowano stanowiska w tych zagadnieniach t. zw. „endecji", oscylującej między pojęciami państwa totalnego i liberalnego. Jak widać droga polskiego ruchu narodowego wiedzie pośrodku.



NOWY SZEF SEKCJI W AUSTRJACKIEM MINISTERSTWIE OBRONY KRAJOWEJ

Generał - major Alfred Jansa dotychczasowy attache wojskowy w Berlinie i Bernie został obecnie mianowany szefem sekcji w austrjackiem ministerstwie obrony krajowej

REPORTAŻ

ROBOTNICY WYPOCZYWAJĄ

Z poza wysokich, w ciszy stojących lip nad Białą Przemszą w Okradzionowie patrzy księżyc, samotna latarnia niebieska, na dolinę rzeki, idealne miejsce do nawiązania bliskiego kontaktu z naturą, co jest nieodzownym warunkiem prawdziwego odpoczynku. Światło latarni ulicznej zagląda w mieście do mieszkań robotniczych, ale jest ono tam jednym ze znaków tego męczącego niepokoju miejskiego, który nie odstępuje człowieka nawet nocą w czterech ścianach mieszkania. A tu do dużych, wygodnych namiotów światło księżycowe wnosi odprężenie nerwów, zapomnienie o bliskim, a jakże dalekim mieście, z którego się latem ucieka z prawdziwą rozkoszą. W mieście najczęściej nie się nie wie o tem, że księżyc świeci, jako że każda pierwsza lepsza bliżej ziemi wisząca latarnia elektryczna natarczywie narzuca się swoiem światłem i zasłania widok na niebo.

Księżyc jest starym, dobrym przyjacielem poetów i zakochanych. Jego to właśnie łagodne światło, widoczne z za ażuru zielonej ściany lip, tworzyło bardzo artystyczne scenarja dla ogniska, urządzonego w okradzionowskim robotniczym obozie wypoczynkowym.

Prof. Pasierbiński nie byłby pedagogiem z zamiłowania, gdyby nie wykorzystał tej okazji do nauczenia czegoś pożytecznego nas, gości z Zagłębia, uczestników obozu — robotników i pokaźne rzesze mieszkańców ładnej wsi Okradzionowa. Mamy więc wykład o polskich pieśniach narodowych. Więc „Bogarodzica“, więc „Jeszcze Polska nie zginęła“ i inne aż do dni naszych. Wykład ten ilustruje naprędce w obozie zorganizowany chór oczywiście robotniczy. Wszystko to się odbywa przy akompanjamencie trzasku palących się na dużym ognisku gałęzi. Tak się jakoś złożyło, że po paru udanych produkcjach jakby na dany znak ogień nagle wybuchał ze zdwojoną siłą, biorąc niejako żywy udział w rozgrywających się na boisku wypadkach i przyłączając w ten sposób swoje najprawdziwsze gorące uznanie do naszego intensywnego oklaskiwania wykonawców. Po śpiewach narodowych, były tańce narodowe, a nad tem wszystkiem wysoko na maszcie w sąsiedztwie lip powiewała flaga narodowa. Codziennie ją rano uczestnicy obozu podnoszą tak wysoko, oddając jej przytem pokłon przez podniesienie rąk. Taki pokłon przestał być już monopolem faszystów od czasu, kiedy organizatorowie życia społecznego spostrzegli, iż przepisowa obrzędowość przy wszelkich wystąpieniach publicznych, choć początkowo może się wydawać dziwaczna, staje się z czasem bardzo pożytecznym czynnikiem w podsycaniu kultu dla państwa. Pouczający co do tego przykład stanowi Rzesza hitlerowska.

Inwencja wychowawcza kierowników obozu nie wyczerpuje się tylko na ognisku. Po obiedzie, który się zjada z apetytem, bo na powietrzu i w dużem towarzystwie, toczy się dyskusja na aktualne tematy, zaczerpnięte z pism. Więc jednego dnia na temat Gdańska, drugiego dnia o Warnie, teraz pewnie o Finlandji z racji wizyty min. Becka. Przy takich dyskusjach myśl pracuje z niemałem natężeniem. Zawsze mi się zdawało, że po obiedzie można robić tysiąc różnych rzeczy z wyjątkiem tych, które wymagają wysiłku myślowego. Po obfitem jadle myśl jest ociężała. W Okradzionowie na powietrzu ludzie, niewyczerpani zatrutym jadem intelektualizmu i odznaczający się świeżością przemyślań o sprawach swego kraju, po sytym obiedzie mówili bardzo interesująco o tem, co myślą o emigracji zagranicą.

Rano o oznaczonej godzinie uczestnicy obozu zjadają śniadanie i gimnastykują się. W rozkładzie dnia przewidziany jest nawet czas na ciszę nocną. Nie można powiedzieć, aby w obozie panował rygor wojskowy, przeciwnie, jest nawet sporo swobody, ale mimo to zadawałem sobie pytanie, czy gdziekolwiek w jakimkolwiek obozie można naprawdę wypocząć. Określenie obozu jako miejsca wypoczynkowego może brzmieć dla niejednego paradoksalnie. Wybujały indywidualista pojmuje prawdziwy wypoczynek wakacyjny w ten sposób, by mógł wstawać, kiedy mu się podoba, jeść, kiedy ma ochotę, nie słuchać pogadanek o pewnych godzinach, nie układać się do snu w oznaczonym czasie, nie być zmuszony do uczenia się tańców i śpiewów choćby nawet narodowych. Wypoczynkiem według utartych pojęć nazywa się ten okres, w którym pozbywamy się obowiązków, przytrzymujących nas w ciasnych granicach jakiejś przestrzeni i jakiegoś czasu.

W obozie wypoczynkowym nie może być oczywiście bezplanowości. Czy zatem jest to naprawdę wypoczynek, czy też tylko zmiana terenu do spełniania innych nie zwykłych obowiązków?

Sprawa wydaje mi się bardzo zasadnicza.

Znam tysiąc i więcej ludzi, którzyby nie umieli wypoczywać w obozowych warunkach, ale coraz lepiej rozumiem nowy typ człowieka, który nie bez przyjemności poddaje się rygorom zarówno w organizacji państwowej i w pracy, jak i w zbiorowej zabawie i wypoczynku wakacyjnym. Mnożą się na świecie szeregi ludzkie, mające jednakowy sposób składania ukłonów, wznoszenia jednakowych okrzyków, ubierania się w koszule tego samego koloru. Obóz! Kto wie, czy właśnie na dnie tej ochoty do podporządkowania się gromadzie nie tkwi tęsknota do wypoczynku po nerwowym trudzie samotnego borykania się z życiem. Istnieją miljony egzystencyj ludzkich, które się męczą w nieuporządkowanem, żeby nie powiedzieć anarchistycznem sposobie życia.

Nie chcę używać zbanalizowanych określeń w stwierdzeniu dodatnich rezultatów, które niewątpliwie ma na swoim koncie obóz w Okradzionowie. Sądzę, że bardziej istotne dla tej sprawy jest zwrócenie uwagi na fakt, mający już znamiona powszechności, iż rygor organizacyjny, obejmujący dawniej zaledwie niektóre najpoważniejsze społeczne i polityczne zagadnienia, dziś sięga coraz głębiej i już ujął w swe karby dziedziny życia najbardziej prywatne.

Taki jest duch czasu, który daje znać o sobie równie dobitnie w wielkich zdyscyplinowanych organizmach państwowych, jak i w obozie w cichej dolinie Białej Przemszy.

Nie wiem, czy ten duch jest interesujący, ale że liczbą mocny, to jasne.

K. Ćwierk.

Kto będzie kierował przysposobieniem wojskowem?

„Strzelec“ czy emerytowani oficerowie?

Sprawa organizacji przysposobienia wojskowego jest przedmiotem nieustannej troski powołanych władz wojskowych. Ścierają się przytem dwie koncepcje. Według jednej kierownictwo przysposobienia miałoby być powierzone wyłącznie „Strzelcowi“, druga zmierza do tego, aby prowadziły je bezpośrednio czynniki wojskowe. W tym drugim wypadku, wobec przeciążenia oficerów czynnej służby ich zwykłemi zadaniami, do przysposobienia wojskowego byliby powołani emeryci wojsokiwi, zrzeszeni w związku na którego czele stoi generał Skierski.

Podobno ostateczna decyzja ma zapaść na korzyść „Strzelca“, jednak pod warunkiem zmiany statutu i dotychczasowej działalności tej organizacji. Nad zmianą tą prace toczą się już od roku. Zreorganizowany „Strzelec“ otrzymałby charakter stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, który to charakter mają już: Czerwony Krzyż, L.O.P.P., Tow. Pomocy Młodzieży Akademickiej, Tow. Budowy Szkół Powszechnych, oraz Liga Morska i Kolonjalna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

15 Czwartek

Dziś Wniebow. NMP.
Jutro Rocha i Joachima
Wschód słońca 4 m. 32.
Zachód „ 19 m. 4.

Wspólna kasa bratnia

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sprawa kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem nie przestaje interesować tysięcy robotników, będących ich członkami. Ostatnio, jak wiadomo, dla załatwienia tej sprawy utworzono specjalną komisję ministerjalną, która pracuje w Warszawie.

Jak donoszą obecnie z Warszawy, wszystkie kasy brackie w Zagłębiu w liczbie 10 mają być połączone w jedną wspólną kasę bratnią, która przy pomocy finansowej Zakładu ubezpieczeń społecznych ma w najbliższych tygodniach rozpocząć wypłatę zaległych świadczeń odprawowych i rentowych.

——xx——

× **PIELGRZYMKA Z NOWEGO SIELCA DO CZĘSTOCHOWY.** W piątek dn. 23 bm po mszy św., mniej więcej o g. 8 rano z kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu wyruszy na Jasną Górę piesza pielgrzymka pod przewodnictwem ks. Wiktora. Zabiegło. Uczestnicy pielgrzymki złożą po 1 zł., gdyż trzeba będzie wziąć przynajmniej 1 furmankę dla osób, które mogą zasłabnąć w drodze, no i pieniądze są także potrzebne na inne wydatki, jak np. wprowadzenie kompanji itd. W pielgrzymce mogą wziąć udział i osoby z innych sosnowieckich parafij, a także i z okolic Sosnowca.

W dniu wyruszenia pielgrzymki, o g. 7 w Nowym Sielcu będzie odprawiona msza św. na intencję pielgrzymów. Pielgrzymi opuszczą Częstochowę we wtorek rano tj. 27 sierpnia.

Kto chce wziąć udział w pielgrzymce, niech się zapisze na plebanji w Nowym Sielcu, ul. Dworska 1.

Ks. A. Hendrychowski, proboszcz.

Lustracja domów

ZAGROŻONYCH.

Przed kilku dniami pisaliśmy o przymusowej **ewakuacji lokatorów z zagrożonego domu przy ul. 1 Maja 7 w Sosnowcu.** W domu tym, oprócz dozorcy, **nikt obecnie nie mieszka.** Eksmitowani lokatorzy znaleźli tymczasowe pomieszczenie u swych rodzin, krewnych lub znajomych.

Ponieważ na ul. 1 Maja **znajduje się kilka starych domów,** onegdaj na ulicy tej bawiła komisja budowlana, która przeprowadziła lustrację tych domów. Między innemi obejrzano dom, należący do **Icka Kiwkowicza** (1 Maja 11), w którym znajduje pomieszczenie kilkanaście rodzin, przeważnie żydowskich.

Komisja, po szczegółowem obejrzeniu fundamentów, murów, oraz **wnętrz mieszkań, udała się na dalszą lustrację.**

Jakie były wyniki tej lustracji — narazie **nie wiemy,** w każdym bądź razie od lustracji tej zależy, czy z domu tego usunięci zostaną lokatorzy, czy też ulegnie on tylko remontowi.

× **NOWA TAKSA NOTARJALNA.** Ministerstwo sprawiedliwości przesłało Radzie notarjalnej do zaopinjowania projekt rozporządzenia o nowej taksie notarjalnej. Taksa ta ma być bardzo zróżniczkowana, a opłaty za niektóre czynności ulegną zniżce. Termin wejścia w życie nowej taksy notarjalnej nie jest jeszcze ustalony.

× **LEGITYMACJE DLA SZKÓŁ I UCZELNI.** Od dnia 1 września rb. wprowadzone będą nowe jednolite legitymacje dla wszystkich szkół i uczelni, będących na prawach szkół państwowych i publicznych. Zastąpią one różne zaświadczenia, matrykuły i legitymacje. W okresie przejściowym dawne matrykuły i legitymacje oraz zaświadczenia zachowają ważność.

Z UŚMIECHEM.

CUD

Wojsko się obce o mur ten rozprysło.
O mur, co z piersi polskich był zbudowan.
Nazwano potem to cudem nad Wisłą
I dołączono inne wzniosłe słowa.
I do dziś skromni w bohaterstwie ludzie
Nie o swych czynach mówią lecz o cudzie.

Prócz tego cudu jest cudów tysiące,
Jak to, że ziemia pachnie nam zielenią,
Że gwiazdy świecą i że wschodzi słońce,
Że moc jest wielka w naszem pokoleniu,
Że nie na darmo poszedł trud moralny
I że jest Polska i my w Polsce wolnej.

A przyjdzie do nas cud niejeden jeszcze,
Choćby ten oto, aby naród młody
Odrzucił swary i gniewy złowieszcze
I szedł do źródeł wiekuistej zgody
I wziął ją w serca zgłoskami złotemi.
Największy byłby to cud na tej ziemi.

Ko—Stek.

Świadectwa pożyczki inwestycyjnej

WYDAJE PKO.

Pocztowa Kasa Oszczędności centrala w Warszawie oraz jej oddziały: w Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie wydają od dnia 14 sierpnia do dnia 5 października rb. włącznie świadectwa tymczasowe 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej tylko tym subskrybentom, którzy złożyli deklaracje subskrypcyjne w PKO i którzy uiścili całkowitą należność, względnie wpłacili wszystkie bieżące raty.

Po odbiór świadectw tymczasowych winni zgłaszać się subskrybenci osobiście z dokumentami stwierdzającemi tożsamość osoby, lub też osoby formalnie do odbioru tych świadectw upoważnione.

——xx——

× **WYCIECZKA DO OJCOWA.** Zarząd Rodziny rezerwistów koła Sosnowiec-Środula zawiadamia swych członków i sympatyków (czki), iż wycieczka do Ojcowa, z przyczyn niezależnych od organizatorów, zostaje odłożona na niedzielę dnia 18 bm. Do dnia 17 bm. będą przyjmowane jeszcze dodatkowe zgłoszenia. Oprócz tej wycieczki, w niedzielę dnia 18 bm. urządzona będzie wycieczka końmi i autami do Maczek. Koszta przejazdu w obie strony wyniosą dla członków (iń) organizacji 80 groszy i 1 zł. dla sympatyczek(ów). Zapisy wraz z pieniędzmi należy kierować do p. J. Polaka, ul. Chemiczna 12 (domy fabr. C. G. Schön) do dnia 17 bm. w godz. 17—20.

Wniebowzięcie N.M.P.
Matka Boska Zielna

Już od pierwszych wieków obchodzono w całym kościele pamiątkę Wniebowzięcia N. M. Panny, a Ojcowie św. — tak greccy jak i łacińscy — szeroko się o tem zdarzeniu rozpisywali, opierając się na żywem podaniu. Fakt Wniebowzięcia nie jest wprawdzie dotąd dogmatem wiary, mimo to przecież jest najzupełniej wiarogodny. Historycy wogóle jak największe przypisują znaczenie tradycji, gdyż bez tego żywego źródła historycznego wszelkie dzieje, mianowicie zaś zamierzchłe, byłyby niemożliwe. Otóż i Wniebowzięcie, lubo nie ma jeszcze za sobą powagi nieomylnej, nauczającego Kościoła, wszakże dostatecznie się wspiera na podaniu. Wszystkie zresztą prawdy wiary, zanim zostały ważnej potrzebie w dogmat skrystalizowane, były już przedtem prawdami, wierzonemi powszechnie.

I w rzeczy samej, choćbyśmy nawet pominęli zupełnie na fakt Wniebowzięcia wskazujące podanie; choćbyśmy nadto nie zwrócili wcale uwagi na to, że gdyby N. Panna nie była z ciałem wniebowzięta, w takim razie musielibyśmy mieć relikwję Jej błogosławionego ciała; to już sama harmonja prawd wiary kazałaby fakt ten przypuścić i uznać. Dość powiedzieć, że Marja była Matką Boga, że była niepokalanie, tj. bez grzechu pierworodnego poczętą, że jest współodkupicielką rodu ludzkiego! Pojąćby niepodobna, aby ten niepokalany, dziewiczy przybytek Syna Bożego miał ulec skażeniu śmierci. Umarła Najświętsza Bogarodzica, bo i Syn Jej umarł, bo to powszechne prawo ziemskiego życia. Trzeciego dnia po śmierci wskrzeszoną została, bo i Syn Jej zmartwychwstał, bo tego wymagało prawo Jej macierzyństwa Bożego. Czuła też konieczność tego zdarzenia wyobraźnia chrześcjańska, gdy go ubrała w cudowne piękne legendy, gdy brak bliższych o niem szczegółów w historycznem podaniu, dopełniła prześlicznem podaniem.

Według tradycji, śmierć N. Panny nastąpiła w r. 47 lub 50 po Narodzeniu Chrystusa, a zatem miała wtedy Bogarodzica lat około 70. Zasnęła snem śmierci w Jerozolimie (błędnie wskazują niektórzy autorowie na Efez) w chwili, gdy apostołowie tam się zgromadzili na pierwszy sobór w domu matki św. Jana Ewangelisty, Salomy. Ciało Jej złożono do wykutego w skale grobu, u stóp góry Oliwnej. W miejscu tem ponad grobem zbudował cesarz Teodozjusz Wielki wspaniałą świątynię wzniesioną po raz drugi, po jej zburzeniu przez Turków, staraniem Krzyżowców (w. XI). Obecnie zachował się tylko Kościół dolny, podziemny, gdzie czasowy grób Matki Boskiej czczony jest nawet przez muzułmanów. (Bliższe o tem szczegóły mamy we „Wrażeniach do Ziemi Świętej“ ks. b-pa Niedziałkowskiego, str. 296 i dalsze). Tu dodam tylko, że uroczystość Wniebowzięcia lud zowie poetycznie Matką Boską Zielną, przynosząc w dniu tym zioła do poświęcenia. Dwojakie istnieje tego zwyczaju tłumaczenie, chociaż jedno drugiemu nie przeszkadza. Jedni historycy widzą w tem pamiątkę, iż apostołowie, odwiedzając grób Matki Boskiej trzeciego dnia po Jej śmierci, znaleźli jeno kwitnące tam wonne zioła i kwiaty. Inni łączą ten zwyczaj z ukończeniem żniw w tej porze, a nawet z nakazem Mojżesza, aby lud wybrany pierwociny zbóż Bogu poświęcał. Lecz niebo pozazdrościło ziemi skarbu ciała Matki Dziewicy, bo i któryż syn nie wskrzesiłby własnej matki, gdyby to mógł uczynić? A moc tę posiada Jednorodzony Syn Boga Ojca i Marji. I od tej pory N. Panna Królową Niebios została; odtąd ta Błogosławiona między niewiastami rozlewać poczęła błogosławioność swoją na całą ziemię, na swoją dziatwę rodu ludzkiego, którą z wysokości krzyża dał Jej Syn konający.

Z dniem Wniebowstąpienia Pańskiego spełnił się Boski dramat Odkupienia i akcja Odkupienia do wciąż nowych pokoleń przeniosła się do nieba. Kościół stał się jeno uprawomocniony przez Chrystusa Pana, swojego Króla, pośrednikiem w tej akcji. Wszakże brakło jeszcze w niebie Królowej Kościoła i wszech ludów. Z chwilą Wniebowzięcia, nad ziemskim globem ujrzał ród ludzki w gwiaździstej koronie swa Matkę — Królowę.

Ks. T. I.

Komitet budowy kościoła w Nowym Sielcu
przystępuje do dalszej budowy świątyni

Z okazji rozpoczęcia robót przy budowie kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu, odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz **Adam Hendrychowski**, wygłaszając jednocześnie kazanie, w którem przedstawił **historję rozpoczęcia budowy świątyni.** Rozpoczęto budowę kościoła w roku 1905, do roku 1914 doprowadzono mury kościoła do obecnej wysokości, **skutkiem wojny europejskiej**, a następnie polsko-bolszewickiej **roboty przy budowie kościoła zostały przerwane.**

Po ukończeniu działań wojennych życie zaczęło stopniowo wracać w kraju do normalnych warunków. **parafjanie zaczęli też myśleć o dokończeniu rozpoczętej budowie kościoła,** lecz z przyczyn od nich niezależnych nie mogli zrealizować podjętego dzieła.

W lutym 1935 roku odbyło się zebranie parafjan, zwołane przez ks. Hendrychowskiego, na którem to zebraniu **został powołany komitet budowy kościoła** i dzięki energicznej i sprężystej pracy powołanego komitetu zostaje obecnie zrealizowane **dzieło dokończenia budowy kościoła.** Komitet przystępując do realizacji podjętej misji, zdawał sobie w zupełności **sprawę z tego, że podejmuje się pracy w ciężkich warunkach gospodarczych,** lecz świadom swoich obowiązków, jakie **przyjął na siebie, w miarę możności** obowiązki te spełni.

Do przystąpienia przez komitet do budowy kościoła wiele się przyczyniło **życzliwe ustosunkowanie się i poparcie parafjan, a w szczególności dyrekcji gw. hr. Renard,** która pośpieszyła komitetowi z wydatną **pomocą,** uwzględniając każdą **prośbę,** z jaką się zwrócił komitet. Pomoc ta przyczyniła się do wcześniejszego zrealizowania rozpoczęcia budowy. Następnie bardzo życzliwie ustosunkowały się do poczynań komitetu i pośpieszyły z pomocą: **dyrekcja C. G. Schoen w Sosnowcu, dyrekcja Huty Katarzyna, dyrekcja firmy Babcock-Zieleniewski w Sosnowcu.**

Nie pozostali też w przyjściu z pomocą robotnicy i pracownicy umysłowi fabryki C. G. Schoen, którzy zadeklarowali na rzecz budowy kościoła od swoich zarobków miesięcznych 1%, **co stanowi ok. 900 zł.** Robotnicy i pracownicy biurowi Huty Katarzyna w Sosnowcu zadeklarowali ze swoich zarobków miesięcznie około 900 zł. Pozatem opodatkowali się miesięcznie pozostali parafjanie, jak kupcy, rzemieślnicy, właściciele domów. Prócz tych ofiar miejscowych wiele ofiar wpłynęło od osób dobrej woli z poza Sosnowca. Poza wyżej wskazanymi ofiarami **komitet rozporządza ofiarami z lat poprzednich.**

Dla powiększenia funduszów na budowę kościoła komitet urządza **w dniu dzisiejszym kwestę uliczną na terenie Sosnowca,** a w dniu 18 bm. **odbędzie się w parku sieleckim gw. hr. Renard w Sosnowcu wielka zabawa, połączona z loterją fantową** i innemi atrakcjami. O poparcie tych poczynań **komitet apeluje do społeczeństwa.**

Na zakończenie swojego kazania ks. Hendrychowski podziękował **wszystkim** za złożone ofiary i poparcie i **prosił o dalszą współpracę i składanie ofiar,** a do komitetu zaapelował, by nie ustawał w pracy i nie zrażał się trudnościami, jakie napotka na drodze realizowania budowy kościoła.

Krwawa bójka między braćmi
na tle nieporozumień rodzinnych

W Sosnowcu przy ulicy Staszica 16 zamieszkują wspólnie dwaj bracia **Piotr i Edward Ślęzakowie.**

Między braćmi dochodziło dość często **do kłótni i awantur** na tle nieporozumień rodzinnych.

W ub. wtorek około godziny 11 wieczorem lokatorzy domu zaalarmowani zostali **odgłosami awantury,** dochodzącemi z mieszkania braci Ślęzaków.

Awantura wtorkowa **zakończyła się krwawo,** bowiem Piotr Ślęzak, uzbroiwszy się w brzytwę, zadał nią bratu **cztery cięcia w szyję, twarz i rękę.**

Zawiadomiona o krwawej bójce przez sąsiadów policja, przybyła na miejsce i zatrzymała Piotra Ślęzaka, poranionego zaś Edwarda przewieziono do szpitala. Stan jego życia nie budzi obaw.

Piotra Ślęzaka, po spisaniu protokułu i przesłuchaniu go przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Handlarz narkotyków przed sądem
Zamiast kokainy — sól gorzka

Ciekawą i niepozbawioną humoru sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu. Przed sądem stanął 25-letni **Dawid Greif z Sosnowca,** oskarżony o **oszustwo** i usiłowanie **przekupienia** policjanta.

Greif, mając zamiar emigrować do Palestyny, **postanowił za wszelką cenę dorobić się przed wyjazdem pieniędzy.** Plan miał już gotowy. Przeczytawszy kiedyś książkę, traktującą o handlarzach narkotyków, robiących na swych „ofiarach“ świetne interesy, postanowił zająć się handlem narkotykami. Do urzeczywistnienia tego planu potrzebne mu były pieniądze, których, niestety, nie miał. Od czego jest jednak spryt.

Nie namyślając się długo, udał się na dworzec kolejowy, wdał się w rozmowę z jednym z bileterów, poczem poprosiwszy go na **piwko, ostrożnie wtajemniczył go w swój plan.** Oświadczył on kolejarzowi, że ma zamiar handlować kokainą, potrzeba mu tylko 500 zł. na zakupienie towaru. Ponieważ interes ten przynosi olbrzymie zyski i w krótkim czasie można dorobić się majątku, proponuje spółkę. Kolejarz, dowiedziawszy się z kim ma do czynienia, **pozornie przystał na tę propozycję Greifa,** oświadczył jednak, że **pieniądze wręczy mu dopiero wówczas, kiedy Greif przyniesie mu do pokazania kokainę.**

Żydziak, czując dobry interes, nie dał przyszłemu swemu wspólnikowi dojść do słowa.

— Niech pan tutaj poczeka. Zaraz przyniosę towar.

To powiedziawszy, szybko opuścił salę bufetową.

Tymczasem kolejarz, zamiast czekać na powrót Greifa, udał się na posterunek policji, gdzie opowiedział o tem, co go spotkało, poczem, jakgdyby nic nie zaszło **spokojnie wrócił na salę.**

Nie upłynęło pół godziny, kiedy **na salę wpadł zdyszany Greif, trzymając pod pachą jakąś paczkę.**

— Chciał pan zobaczyć kokainę? Oto jest. Patrz pan...

Nie zdążył jednak otworzyć paczki, kiedy na ramieniu jego spoczęła ciężka ręka wywiadowcy.

W drodze do komisarjatu **Greif** zaczął zdradzać **niedwuznacznie chęć ucieczki,** przeszkodził mu w tem jednak w porę opiekun.

Widząc, że o ucieczce niema co myśleć, Greif zaproponował wywiadowcy, że da **mu kilka złotych,** byleby go tylko puścił. Spotkawszy się z odmową żydziak siłą wepchnął do kieszeni wywiadowcy 3 złote. Na rozprawie okazało się, że **spryciarz zamiast kokainy kupił w jednym ze składów aptecznych... sól gorzką.**

— Początkowo zażądał on — mówił na rozprawie świadek, **właściciel składu** — soli salicylowej, łudząco podobnej do kokainy Kiedy jednakże soli tej mu nie dałem, gdyż jest to trucizna, **zażądał soli gorzkiej.**

Sąd, biorąc pod uwagę **niski poziom** umysłowy oskarżonego, **wymierzył mu najłagodniejszy wymiar kary: 9 mies. za oba przestępstwa.**

Po wyroku skazanego odwieziono do **więzienia będzińskiego, gdzie dotychczas oczekiwał na rozprawę.**

Zmiany w rozkładach jazdy
NA KOLEJACH.

W związku z przedłużeniem feryj szkolnych i z przesunięciem terminu rozpoczęcia się nauki w szkołach na dzień 3 września, zaszła potrzeba zmiany okresów kursowania pociągów, przewidzianych w plakatach ściennych i w rozkładzie jazdy w okresie od 15—20 sierpnia dla umożliwienia dogodnego powrotu podróżnych z letnisk i uzdrowisk.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów zawarte są w urzędowym rozkładzie jazdy oraz w ściennych rozkładach jazdy.

—xx—

Nowe rozporządzenie
O SZARWARKACH.

Niebawem ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o świadczeniach na niektóre cele publiczne, związane z gospodarką związków samorządowych. Rozporządzenie to, jak się dowiadujemy, posunie naprzód sprawę uregulowania szarwarku, która to sprawa w dotychczasowym stanie rzeczy dawała powody do częstych skarg i zaburzeń.

Zawierać ona tedy będzie szczegółowe zasady i sposób rozdziału świadczeń w naturze pomiędzy zobowiązanych do wykonywania tych świadczeń, co ułatwi ludności zorjentowanie się zarówno w wysokości świadczeń, jak wlasności ich wymiarów. Omawiane rozporządzenie przewidywać będzie także możność odwołań i rekursów co do wymiaru świadczeń.

Min. spraw wewn. przygotowuje zarazem szczegółowe instrukcje dla wojewodów, w których przedewszystkiem wskazane będzie maksimum wysokości świadczeń, których przekraczać nie będzie można.

—xx—

145 robotników z Redenu
ZNALAZŁO PRACĘ NA RENARDZIE.

W ostatnich dniach zarząd kop. Renard w Sosnowcu zatrudnił 145 robotników nieczynnej kopalni Reden w Dąbrowie.

Na kopalni Reden przeprowadzane są w dalszym ciągu próby i badanie powietrza. O odkryciu szybów narazie niema mowy, bowiem w razie dopływu powietrza do podziemi, pożar mógłby wybuchnąć ponownie.

—xx—

Cyrk Staniewskich
W SOSNOWCU.

W Sosnowcu od kilku dni gości znany cyrk Staniewskich, ciesząc się dużem powodzeniem. Spośród bogatego programu na specjalną uwagę zasługuje doskonała tresura koni p. Klema. Gorąco oklaskiwana jest czwórka młodych wrotkarzy — Duńczyków, zespół szkockich żokiejów, oraz dwaj akrobaci napowietrzni i motocyklista Maiss, popisujący się jazdą na linie na rowerach i motocyklu.

Najmłodsi widzowie zachwyceni są produkcjami muzyczno - tanecznemi cudownych dzieci oraz tresurą psów i niedźwiedzi.

Cyrk otwarty jest jeszcze tylko dzisiaj.

—xx—

× **ZWIĄZEK PRACY OBYW. KOBIET** w Sosnowcu zawiadamia, iż dzieci przebywające na kolonji letniej w Świnnej k-Żywca wracają jutro tj. 16 bm. o godz. 5 popoł. Rodzice winni się zgłosić po dzieci na stację.

× **POLSKI CZERWONY KRZYŻ** w Sosnowcu komunikuje, iż uzyskał zgodę p. komisarza generalnego na przyjmowanie tytułem ofiar na rzecz PCK 6 proc. pożyczki narodowej bez ograniczenia wysokości sum. Ponadto p. komisarz zezwolił na przyjmowanie przez PCK obligacyj wym. pożyczki tytułem składek od członków dożywotnich.

× **ZABAWA NA STADJONIE PMS W NIWCE.** Dzisiaj odbędzie się zabawa ogrodowa na stadjonie w Niwce (początek o godz. 14). Komitet dokłada wszelkich starań, aby było jaknajwięcej atrakcyj. Do kosza szczęścia zebrano i kupiono bardzo wiele cennych upominków. Dwie orkiestry grają od godz. 14. Tańce na odkrytej sali do późnego wieczora, gdyż stadjon będzie rzęsiście oświetlony.

× **STAN ZDROWIA** 11-letniej Henryki Jędrusikówny z Piasków, przejechanej przez Safirsztajna jest w dalszym ciągu bardzo groźny. Dziewczynka znajduje się w szpitalu Ubezpieczalni pod opieką lekarską i czynione są wszelkie starania, aby utrzymać ją przy życiu. Nadzieja jest jednakże bardzo słaba.

„PODSTARZAŁY ADONIS“

Jak to było z głaskaniem główek ślązaczek w Ojcowie

W związku ze wzmianką w „K. Z.“ p. t. „Podstarzały adonis“, gdzie była mowa o incydencie spowodowanym w Ojcowie przez adw. L. R. otrzymaliśmy od adwokata Leona Rodzyna list z wyjaśnieniem, który przytaczamy w całości bez jakichkolwiek zmian. Wprawdzie adwokat Rodzyn prosił nas o kilka słów sprostowania, uważamy jednak, że tak pięknie ujęte wyjaśnienie należy umieścić w całości.

Do Redakcji
„Kurjera Zachodniego“
w Sosnowcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przeżyłem lat 53, od wielu lat odwiedzam uzdrowiska krajowe i zagraniczne, ale dotychczas niemiałem żadnych zajść. Ta „przyjemność“ spotkała mnie dopiero w bieżącym sezonie tu w pięknym Ojcowie. Nie przypuszczałem jednak, że pobicie mnie, z pro centem „semickim“ odpłacone z mej strony, może tak dalece interesować ogół, że pismo tak poważne i poczytne, którego prenumeratorem i czytelnikiem byłem przez czas cały mego pobytu w Zagłębiu (Będzinie i Sosnowcu — gdziem praktykował do końca ubiegłego roku) zajmie się ma skromna osoba. Ponieważ jednakże treść wzmianki o zajściu „questionis“ uwłacza wysoce mej czci a zwłaszcza niezgodna jest z rzeczywistym stanem rzeczy (policja potwierdzi), uprzejmie proszę o bezwłoczne zamieszczenie następującego sprostowania:

5 b.m. udając się, jak codzień, o godz. 7 rano do Skały, wstąpiłem do kawiarni „Zawiszanka“, siedziało tam kilka dziewcząt śląskich (z wycieczki) i pogłaskane w trakcie flirciku przeze mnie po główce „pieronka“ napewno nie czuła się tem obrażona, co natychmiast, na me pytanie, oświadczyła. Obecny w przyległym pokoju (rzecz działa się na tarasie) właściciel kawiarenki p. Wienzer, brutalnie mi zwrócił uwagę i dodał „ktoś ty taki“, powiedziałem mu „jam adwokat, a tyś szynkarz“, za co mnie spoliczkował, a ja go kijem mocno (t. j. niebardzo, ale wsam raz, jak za policzek) obiłem... koniec. Jak mnie kiedyś pies ugryzł, identycznie postąpiłem. Pozwolę sobie zauważyć, że, w obecnym sezonie, jak i ubiegłych awantury, wywołane przez miejscowy ew. skalski czy sęspowski element (z pochodzenia tatarzy, jak to historycznie stwierdzono) są na porządku dziennym. Między innemi został też pobity wielce eleganck i cieszący się zwłaszcza sympatją panien syn doktora z Sosnowca — tak jak i ja Bogu ducha winny.

Wrazie gdyby Redakcja nieuznała za możliwe choć w skróceniu sprostowania mego zamieścić, względnie nieodwołała „poesusa“ uwłaczające go mej czci, wobec tego, że rozszerzenie tego rodzaju pogłosek krzywdzi mnie moralnie i materjalnie (klijenteli nie przysporzy!) zmuszonym będę wystąpić pw. „Kurjerowi“ ze skargą karną (zniesławienie w druku) i odszkodowanie materjalne.

Narazie licząc, że w myśl zasady „audiatur et altera pars“ Szan. Redaktor nie zechce mnie krzywdzić i sprostowanie w kilku choć wierszach wydrukować każe, podkreślając, że jestem jedynym adwokatem w okolicy, cieszę się rozległą praktyką a podanie mego imienia i pierwszej litery, nazwiska wskazuje oczywiście na nie chęć autora i głupią złośliwość.

Piszę się z prawdziwem poważaniem

Leonem Radzynem.

Skała, dn. 12 sierpnia 1935 r. Chwilowo w Ojcowie, willa „Zawiszanka“.

Bukowno zdobywa

coraz większą popularność

Dziś ja osiedle Bukowno, choć pozbawione uzbrojenia ulic, placów, skwerów etc, oraz domków, lub will, staje się miłym punktem wycieczek nietylko mieszkańców pobliskiego Olkusza, lecz letników zamieszkałych w okolicy, oraz mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego. A wszystkich ciągnie do Bukowna dobrze urządzony i obszerny basen, po którym obecnie pływa 5 kajaków. Za godzinną przejażdżkę kajakiem płaciło się do niedawna po 1 zł. — obecnie Magistrat chcąc uprzystępnić użycie sportu tak mało w naszych okolicach propagowanego, obniżył opłatę do 35 groszy.

Liczni wycieczkowicze oprócz wspaniałej kąpieli i plaży, mogą za stosunkowo niedrogą opłatą użyć sportu kajakowego.

Dalsze roboty na osiedlu prowadzone są z części sumy, jaką Magistrat otrzymał z Funduszu Pracy, t. j. z kwoty zł. 25 tys. Obecnie pracuje na osiedlu 50 osób (bezrobotni z gminy Bolesław). Ponieważ fundusz ten wyczerpuje się, roboty obliczone są jeszcze na 2 — 3 miesiące.

Przypuszczać jednak należy, że wojew. Fundusz Pracy z uwagi na rolę, jaką osiedle odgrywa dla Zagłębia Dąbrowskiego i jej mieszkańców, duszących się w dymie i kurzu, przeznaczy większą sumę na Bukowno, jako letnisko i ośrodek sportu wodnego dla Zagłębia Dąbrowskiego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Tragedja szczypty soli

Cyfry, dotyczące spożycia soli w ostatnich kilku latach są niezmiernie charakterystyczne dla kurczącej się ustawicznie konsumcji naszej ludności. Sól należy do tych produktów, których nikt nie będzie używał w ilości przekraczającej rzeczywistą potrzebę i których spożycia nikt nie będzie ograniczał, chyba że znajdzie się na dnie nędzy. Ludność wyrzeknie się raczej mięsa, ryżu, cukru, aniżeli soli. Dlatego zmniejszenie się spożycia soli jest objawem niepokojącem.

W r. 1929 spożyto w Polsce 302 tys. tonn soli! na każdego mieszkańca przypadało więc 9.7 kg. rocznie. Ze względu na to, że od r. 1929 do 1934 ludność naszą powiększyła się o 2.1 miljona, spożycie soli winno się było powiększyć o 20 tys. tonn, tj. powinno wynosić w r. 1934 — 322 tys. tonn. Tymczasem jak nas informuje „Mały Rocznik Statystyczny“, spożycie soli w r. 1934 wyniosło zaledwie 280 tys. ton. Cóż to znaczy? Poprostu, że ludność nasza musiała się w r. 1934 wyrzec 42 tys. ton soli, niezbędnych dla zaspokojenia jej normalnych potrzeb. Dokonując szczyptę soli do naszego posiłku, pamiętajmy o tem, ile tej soli brak naszej ludności rokrocznie. Czterdziestu dwóch miljonów kilogramów.

Lecz sól jest tylko dodatkiem do pokarmu. Duże zmniejszenie się jej spożycia świadczy również o tem, że ludność spożywa obecnie znacznie mniej pokarmów, niż 5 lat temu. Nietylko oszczędza na soli, ale również kupuje mniej soli, bo niema do czego jej użyć.

W zamożniejszych okolicach kraju, w województwach zachodnich, spożycie soli pozostało w r. 1934 na tym samym poziomie, co w r. 1929. Natomiast wyjątkowy spadek spożycia soli wykazują uboższe dzielnice kraju, w szczególności województwa południowe. Podczas gdy w całej Polsce w ciągu ostatnich pięciu lat konsumcja zmniejszyła się o 22 miljony kg., w czterech tylko województwach południowych spożycie soli zmniejszyło się o 14 miljonów kg (!!)

Równocześnie od r. 1920 do 1934 spożycie soli bydlęcej i przemysłowej wzrosło w Polsce o 16 milj. kg. To powiększenie zdaje się potwierdzać przypuszczenia, że nędza zmusza ludność wielu okolic kraju do spożywania soli bydlęcej zamiast jadalnej.

W „Rolniku Ekonomiście“ z 15.VII informuje nas p. Stolzenwald, że w roku 1932—33 wydatek na sól w gospodarstwach wiejskich od 2 do 3 ha stanowił 24.2 proc. wszystkich wydatków przeznaczonych na dokupno artykułów spożywczych, zaś w gospodarstwach od 3 do 5 ha — 22.1 proc. wydatku. Ponieważ gospodarstwa do 5 ha stanowią 65 proc. wszystkich gospodarstw wiejskich, przeto w dwóch trzecich naszych gospodarstw można było przeznaczyć na dokupno artykułów spożywczych sumę zaledwie cztery razy większą niż na kupno soli.

Szczypta soli, stanowiąca tak pokaźny wydatek w budżecie dwóch trzecich gospodarstw wiejskich, uwypukla i podkreśla całą tragedje niedostatecznego spożycia naszej ludności wiejskiej.

Kronika gospodarcza.

KOSZTY ŻYWNOŚCI W ZŁOCIE. W krajach, gdzie koszty żywności, wyrażone w złocie, są niskie, dana jest możliwość, ażeby i płace, wyrażone w złocie, były niskie. Takie zaś płace umożliwiają konkurencyjność cen eksportowych. Panuje mniemanie dość powszechne, że Polska pod względem cen artykułów spożywczych jest jednym z najtańszych krajów i dlatego, jeśli chodzi o eksport, znajduje się w sytuacji pomyślnej. Otóż porównywując wskaźniki kosztów żywności w rozmaitych krajach, można się przekonać, że tak nie jest. Wskaźnik Polski wynosi 71 (1913 rok = 100), niezbyt on zatem odbiega od wskaźnika: Stanów Zjednoczonych (73), Danji (72), Norwegji (76), Szwecji (73), W. Brytanji (76). Wyższy zaś jest od wskaźnika: Belgji (68) i Węgier (49). Coprawda, wskaźnik polski jest znacznie niższy od wskaźników w krajach, które od parytetu nie odstąpiły, a więc: Holandji (110), Szwajcarji (113), Niemiec (121), Włoch (100). Co do Francji, to jej wskaźnik obniżył się znacznie od początku roku z 95 do 89.

REKURSY PODATKOWE MOŻNA PRZESYŁAĆ ZWYKŁYM LISTEM. Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie, dotyczące sposobu składania odwołań podatkowych. Ministerstwo stanęło na stanowisku, że równoznaczne z nadaniem listu poleconego, zawierającego rekurs jest także wysyłanie pocztą listu zwykłego, o ile na podstawie stempla pocztowego można niezbicie ustalić datę wysłania konieczną dla sprawdzenia, czy płatnik podatkowy zachował termin, przysługujący mu do wniesienia rekursu.

HUTNICTWO ŻELAZNE W LIPCU. Polskie hutnictwo żelazne wykazało w lipcu rb. w porównaniu z czerwcem rb. oraz z lipcem r. ub. bardzo poważny wzrost produkcji. Produkcja hutnicza w czterech zasadniczych działach przedstawiała się w lipcu rb. jak następuje: (w tonach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza produkcję w czerwcu rb., druga — w lipcu r. ub.): surówka 32.818 (27.825—36.244), stal 86.734 (66.901—76.302), wyroby walcowniane 65.933 (48.397—59.043), rury 5.607 (4.190—4.769). W porównaniu z czerwcem rb. produkcja surówki wzrosła więc o 17.9%, stali o 29.6%, wyrobów walcownianych o 36.2%, rur o 33,8%. W porównaniu z lipcem r. ub. produkcja surówki spadła o 9.4%, natomiast produkcja stali wzrosła o 13,7%, wyrobów walcownianych o 11.6% oraz rur o 17,5%.

BEZROBOCIE. Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, na dzień 10 sierpnia br. liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosiła około 294.940 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 10.160 osób.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 6 do 12 b.m. wołów 3, buhai 37, krów 294, jałówek 42 świń 1374, cieląt 167, owiec 2, razem 1919 szt. zwierząt. Płacono w dniu 12 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1,30 zł.

NA CZEM OSZCZĘDZIĆ W NOWYM BUDŻECIE? P. premjer Sławek na wniosek ministra skarbu prof. Zawadzkiego, zalecił wszystkim resortom najdalej idącą wstrzemięźliwość w preliminowaniu wydatków budżetowych na rok 1936-7. Jednak ta akcja oszczędnościowa napotyka na poważne trudności. Ministerstwa gospodarcze, a więc głównie przemysłu i handlu oraz rolnictwa, dowodzą, że w okresie kryzysu nie można zmniejszać wydatków, mających na celu ożywienie życia gospodarczego. Ponieważ budżet wojskowy ze względu na obronność państwa nie może ulec kompresji, a inne resorty mają przeważnie budżety personalne, przeto ogólny rezultat jest taki, że zmniejszenie globalnej sumy wydatków nietwe jest do przeprowadzenia. Prawdopodobnie tutaj leży źródło dyskusji, jaka rozwinęła się ostatniemi czasy na temat uposażeń urzędniczych. Jednak i ta oszczędność przynajmniej narazie — nie jest zamierzona.

PODWOJENIE KONTYNGENTU NA HISZPAŃSKIE POMARAŃCZE. Jak słychać na sezon 1935-36 przyznany będzie kontyngent na przywóz pomarańcz hiszpańskich w ilości 32.000 kwintali to jest konkretnie więkezy niż w sezonie 1934-35. Ostatnio parafowano tymczasową umowę handlową z Włochami, która również przewiduje ułatwienia przy przywozie do Polski owoców włoskich, w pierwszym rzędzie pomarańcz.

KRONIKA OLKUSZA

Dom i 4 stodoły

PASTWĄ OGNIA.

W nocy na 12 bm. wybuchł gwałtowny pożar we wsi Chełm, gm. Jangrot. Ogień powstał prawdopodobnie spowodu wadliwego komina w domu Franciszka Kamionki. Ogółem spłonęło: dom, stodoła i zabudowania Kamionk., oraz stodoły sąsiadów: Tomasza Kamionki, Stanisława Paci i Anny Paci.

Oprócz zabudowań pastwą ognia padły narzędzia rolnicze, sprzęty domowe, drób, krowa, oraz cały zbiór tegoroczny. Franc. Kamionka został poparzony i leży w szpitalu olkuskim.

——xx——

✕ **OSOBISTE.** Referendarz starostwa olkuskiego mgr. Jerzy Marusieński z dn. 1 września rb. przechodzi do starostwa grodzkiego w Częstochowie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Uruchomienie tkalni

T. A. Z.

Jak donieśliśmy wczoraj, podczas poniedziałkowej konferencji między przedstawicielami dyrekcji T. A. Z. i delegatami związków robotniczych omawiana była sprawa uruchomienia tkalni T. A. Z., w związku z czem znalazłoby zatrudnienie około 100 robotników oraz sprawa zastosowania 20% obniżki płac.

Wczoraj odbyła się druga konferencja, na której w wyczerpujących słowach zreferował sprawę uruchomienia tkalni generalny dyrektor inż. Dębski.

Tkalnia zostanie wkrótce uruchomiona na okres próbny dla wykończenia robót. Dyrekcja fabryki prowadzi nadal usilne starania, aby uruchomić tkalnię na większą skalę. Narazie, aby fabryka mogła jako tako wegetować, należałoby uruchomić najmniej 330 krosien. Aby tkalnia mogła zatrudnić większą liczbę ludzi, konieczna jest pomoc rządu, z którą powinien przyjść jaknajprędzej. Bezrobotnych bowiem w Zawierciu jest największy odsetek ze wszystkich miast i cierpią oni wielką nędzę.

Wczoraj przyjęto do oddziału przygotowawczego tkalni 80 kobiet.

——xx——

✕ **JEDZIEMY NA „CYNTURJĘ“.** Dziś o godz. 10 rano nastąpi otwarcie obozu PW i WF w malowniczej okolicy na „Cynturji“ koło Zawiercia. Goście z Zawiercia będą b. mile widziani przez komendę obozu. Dojazd na „Cynturję“ przez Ogrodzieniec.

✕ **NIEPORZĄDKI SANITARNE.** Ostatnio stan higjeniczny w Zawierciu pozostawia b. wiele do życzenia i to pod każdym względem. Najgorzej sprawa ta wygląda w dzielnicy żydowskiej (ul. Marszałkowska, Hoża, Rynek Stary i Nowy oraz Widok). Na każdym kroku brud i niezdrowe wyziewy. To samo można zaobserwować w sklepach spożywczych w tej dzielnicy. Pożądanem byłoby, aby miejska komisja sanitarna więcej troszczyła się o stan higjeniczny miasta i zdrowotność jego mieszkańców.

Z CAŁEJ POLSKI

1000 SZTANDARÓW RZEMIEŚLNICZYCH NA ODSŁONIĘCIU POMNIKA KILIŃSKIEGO W WARSZAWIE

W tych dniach rozpoczęto roboty ziemne przy budowie pomnika Jana Kilińskiego w Warszawie.

Komitet budowy pomnika dokłada starań, by odsłonięcie pomnika wypadło uroczyście. Spodziewane jest wzięcie w uroczystości udziału wszystkich cechów Rzeczpospolitej ze sztandarami w liczbie przeszło tysiąca, udział szkół, instytucyj zawodowych i sportowych, oraz obecność oddziałów wojskowych, policyjnych, straży ogniowej, Strzelca itp. Zarząd związku rzemieślniczych R. P. zwołuje na dzień uroczystości ku czci Kilińskiego, ogólnokrajowy kongres.

NAPAD ŻYDÓW NA KONDUKTORA TRAMWAJOWEGO W KRAKOWIE

W niedzielę, żydowska dzielnica Krakowa była terenem prowokacyjnego napadu żydowskiego tłumu na konduktora tramwajowego. Wozem linji nr. 1 jechał **kilkunastoletni żydziak nie zapłaciwszy za przejazd.** Korzystając z przystanku usiłował zbiec. Został jednak ujęty przez konduktora D. Mandziuka, który zamierzał **oddać go w ręce policji.** Zatrzymany usiłował wyrwać się konduktorowi i krzykami przywołując współwyznawców, wywołał olbrzymie zbiegowisko. Zebrany tłum podniecany przez umundurowanych **członków żyd. org. Brith Trumpeldor** odbywającej właśnie swój zjazd w Krakowie, napadł na konduktora, **kopiąc, drapiąc i łżąc go.** Wyrwano mu nadto torbę z pieniądzmi i **rozsypano je po ulicy, a potem zrabowano.** Czterej przechodnie Polacy, którzy usiłowali pomóc względnie obronić konduktora, **zostali pobici przez żydowski tłum i zmuszeni do ucieczki.** Tłum usiłował później zaciągnąć konduktora do bramy. Ten jednak mimo odniesionych ran zdołał się wyrwać i wskoczyć do przejeżdżającego wozu tramwajowego. Władze policyjne rozpoczęły już śledztwo w sprawie tego niesłychanie bestjalskiego napadu. Napad żydowski wywołał w mieście **olbrzymie oburzenie.**

NA HALI KONDRATOWEJ W TATRACH ZNALEZIONO LUDZKĄ CZASZKĘ

Onegdaj znaleziono czaszkę ludzką na hali Kondratowej w Tatrach. Odkrycia tego dokonał jeden z dwóch baców, pasących owce, który natknął się na czaszkę w miejscu t. zw. Pod Łopatą. O odkryciu swom zawiadomił żonę przewodnika na Hali Kondratowej, **Wawrytki-Krzeptowskiego,** skąd wiadomość poszła dalej do Towarzystwa Tatrzańskiego w Zakopanem.

Przypuszczają, że znaleziona w górach czaszka pochodzi z trupa zaginionego przed czterema laty **57-letniego górala Jana Gąsienicy Ciaptaka.** W owym czasie widziała go córka gospodarza szałasu, **Broncia Polankówna,** udającego się w góry. Towarzystwo Tatrzańskie kilkakrotnie podejmowało poszukiwania jednakże **bez rezultatu.**

Ponieważ nie znaleziono obok innych kości szkieletu, zachodzi przypuszczenie, że czaszkę **przyniosły lisy albo też zsunęła się ona z lawiną z wyższych partyj gór.** Tow. Tatrzańskie ma w najbliższym czasie podjąć poszukiwania w najbliższej okolicy reszty szkieletu.

Na przypuszczenie, iż jest to czaszka Ciaptaka, naprowadziło **uzębienie jej w ilości 32 zębów, jakie posiadał zaginiony góral.**

12 BANDYTÓW ZBIEGŁO z WIĘZIENIA W KORONOWIE

W nocy z 12 na 13 bm. **uciekło z więzienia** karnego w Koronowie **12 niebezpiecznych bandytów,** skazanych przeważnie na kary ciężkiego więzienia za morderstwa i rabunki. Przeprowadzone niezwłocznie w tej sprawie dochodzenie ujawniło, że bandyci już od **kilku tygodni pracowali nad podziemnym podkopem, który prowadził z cel więziennych do kościoła poklasztornego znajdującego się na terenie domu karnego.** Dostawszy się do wnętrza kościoła, **bandyci** już z łatwością zdołali przez otwór **wydostać się na wolność.**

Zawiadomiona o tej niesłychanie masowej ucieczce więźniów policja bydgoska, **wysłała natychmiast kilka oddziałów posterunkowych P. P.** oraz cały swój aparat śledczy. Obecnie w okolicach Koronowa czynione są przeszukiwania wszystkich zakamarków i lasów, dotychczas jednak **bez rezultatu.**

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Trick reklamowy czy omyłka"

Przed meczem Polska — Jugosławja

W związku z ustalonym przez kapitana związkowego p. Kałużę reprezentacji piłkarskiej na mecz z Jugosławją, „Gazeta Polska" zamieszcza **następujące uwagi:**

„Koncepcja środkowej trójki ataku reprezentacji piłkarskiej Polski obracała się wokoło dwóch możliwości — Matjas — Nawrot — Artur lub Artur Szerfke — Krzyszkiewicz (Nawrot).

Do koncepcji tych wszyscy się przyzwyczaili — nie wywoływały one naogół większych sprzeciwów — były uzasadnione logicznie.

Na ogłoszenie składu reprezentacji piłkarskiej przeciwko Jugosławji czekano dość długo — z wiarą jednak, że będzie zestawiona należycie. Dzień wczorajszy rozwiał wszystkie nadzieje. Kapitan Związkowy, p. J. Kałuża cieszący się opinją doskonałego znawcy piłkarstwa — zawiódł. Wystawił skład, który daleko odbiega od linji prac jakie przedsięwzięto przed sezonem międzynarodowym. Wystawił trójkę środkową — Matjas — Peterek — Artur.

P. Kałuża popełnił błąd albo teraz albo przed kilkoma tygodniami. Przy ustalaniu listy zawodników, którzy trenowali na obozie piłkarskim pominięto Peterka, jako gracza zmanierowanego i nienadającego się do reprezentacji. Nikt wówczas nie miał zastrzeżeń co do logiczności tego posunięcia. Dziś awansował na kierownika ataku polskiego.

Miejmy nadzieję, że zaszła tu jakaś pomyłka, względnie okręg śląski, ze względów reklamowych, postarał się o ogłoszenie tego „składu przedmeczowego".

Peterek, jako ślązak może przyczynić się do zwiększenia frekwencji na meczu Polska — Jugosławja w Katowicach. Posunięcie jednak p. Kałuży przyczynić się może jedynie do podrywania autorytetu kierowników sportowych naszego piłkarstwa".

Próba przepłynięcia Wielkiego Bełtu

17 godzin w wodzie

Młoda pływaczka duńska Elza Kragh podjęła dnia 8 bm śmiałą próbę **przepłynięcia cieśniny Wielkiego Bełtu** w najwęższem jej miejscu pomiędzy Halskov Riff a Knidshoved.

Szerokość cieśniny w tem miejscu wynosi **15 klm.,** a więc dwa razy mniej, niż szerokość cieśniny La Manche, przepływanej już, jak wiadomo, wielokrotnie. Ale woda w Wielkim Bełcie **jest znacznie zimniejsza,** a przytem prądy są tam tak silne, że na przepłynięcie tej cieśniny **nie odważył się jeszcze żaden pływak.** Próba więc Elzy Kragh była pierwszą tego rodzaju.

Śmiała pływaczka weszła do wody pod Halskov Riff o godz. **5 zrana i** przepłynęła pierwsze 6 klm., do istniejącej pośrodku Wielkiego Bełtu wysepki Sprogo, w **przeciągu 6 godzin.** Poza wysepką jednak silny **prąd morski** uniósł pływaczkę w kierunku północnym, a o godz. 20 rozpoczynający się przypływ morza **wytworzył jej nowe trudności.**

Dzielna wszakże pływaczka przezwyciężyła z początku i tę trudność. Ale w odległości już **zaledwie kilkuset metrów od Knidshovedu** musiała zaniechać dalszych wysiłków i wsiąść do towarzyszącej jej łodzi spowodu **gwałtownego kurczu w nodze i przejmująco zimniej wody.**

Pływaczka znajdowała się ogołem **17 godzin** w wodzie i przez ten czas przepłynęła wliczając w to i zboczenie, wywołane przez unoszący ją prąd, **Ogółem przeszło 30 kilom.**

Kronika sportowa

Dzisiejsze mecze piłkarskie

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

W Będzinie gra *Zagłębianka z Wartą* zawierciańską. Zawody prowadzić będzie p. Stolarski; przedmecz rezerw sędziuje p. Gamrot.

W Sosnowcu na stadjonie Pol. K. S. drugi finałowy mecz o wejście do kl. B: *Placówka* (Piaski) — *Kazimierz.* Zawody prowadzić będzie p. A. Trzmiel.

Na Niemcach TS. Zew o godz. 17 rozegra towarzyski mecz z *KS. Roździeń - Szopienice.* Zawody prowadzić będzie p. Okularczyk. Przedmecz „juniory": KS. Policyjny—TS. Zew.

W Żychcicach: o godz. 17 odbędzie się ciekawy mecz na boisku KS. Jaworznik między *zespołem gospodarzy a Brynicą* czeladzką. Zawody prowadzi p. Strojnowski. Przedmecz *DKS. Dobieszowice — KS. Nad Brynica, Kamyce.*

W Dąbrowie TS. Dąbrowa gra z *Saturnem.* Zawody prowadzi p. Wosiński.

W Gołonogu odbędzie się mecz *RKS. Naprzód* (Chorzów) — *RKS.* Gołonóg, który nie mógł odbyć się w ub. niedzielę; początek zawodów o godz. 16.30.

W Olkuszu, **dzisiaj o 4 popoł.** na boisku w Olkuszu rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy olkuskim *Sokołem i KS. Orzeł z Klucz.*

Treningi sędziów piłkarskich.

Zarząd Podkolegjum sędziów piłki nożnej zawiadamia pp. sędziów, że treningi dla zespołu reprezentacyjnego odbędą się dn. 16. 21 i 23 bm. Obecność wyznaczonych do reprezentacji sędziów obowiązkowa.

—xx—



JESSE OVENS,

najlepszy biegacz świata, ma zostać podobno zdyskwalifikowany, jako sportowiec-amator. zarzuca mu się bowiem pobieranie pieniędzy za start.

Schneider opuścił Pogoń

Triumfalny start znakomitego tyczkarza Pogoni katowickiej Schneidra w Amsterdamie zakończył się dla naszej lekkiej atletyki bardzo smutno. Schneidrem „zaopiekowali" się bawiący również w Amsterdamie przedstawiciele znanego niemieckiego klubu lekkoatletycznego S. C. Charlottenburg, którzy po rekordowym skoku Schneidra skaperowali go **odrazu do** swych szeregów.

Schneider podpisał już zgłoszenie do klubu niemieckiego i **wprost** z Amsterdamu udał się do Niemiec. Warto podkreślić, że brat Schneidra jest oddawna członkiem SC Charlottenburg.

Wydaje się jednak być rzeczą zupełnie niemożliwą, by Schneider mógł startować w barwach Niemiec na najbliższej Olimpjadzie, gdyż jest on już po przysiędze olimpijskiej, którą obecnie tak niespodziewanie złamał.

PROGRAM RADJOWY

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM.

W piątek dn. 16 b.m. wystąpią przed mikrofonami polskich rozgłośni następujący soliści: o godz. 15.30 w transmisji z Wilna młoda pianistka Halina Kalmanowicz, a o godz. 19.30 w Warszawie śpiewaczka Wanda Kalenkiewicz przy akompanjamencie prof. L. Ursteina, która odśpiewa pieśń kompozytorów polskich, m. in. pieśń J. Wertheima.

MUZYKA KAMERALNA.

Koncert muzyki kameralnej dn. 16 bm. o godz. 17. w wykonaniu Kwartetu Warszawskiego (J. Kamiński — I skrzypce), Z. Lederman — II skrzypce, J. Gornowski — altówka i M. Neuteich — wiolonczela) poświęcony jest wyłącznie kompozytorom francuskim, reprezentującym jakby trzy generacje muzyków ostatnich dziesiątek lat: impresjonisty, Debussy'ego przezwyciężającego impresjonizm Ravela i młodego, stojącego w opozycji do Debussy'ego — Milhaud'a.

PIOSENKI SPRZED 100 LAT.

Taki tytuł nosi audycja, którą nada Kraków dn. 16 bm. o godz. 17.20, tytuł obiecujący miłe a może i wesołe niespodzianki. A więc słuchajmy pilnie audycji tej, którą wykona p. Mazanek (bas), p. Ilnicka (sopran) a poprzedzi pogadanką wstępną Dr. W. Poźniak, asystent uniwersytetu Jagiellońskiego.

CZWARTEK, 15 SIERPNIA 1935 R.

8.30 Audycja poranna. 10.00 Muzyka operowa w wyk. znakomitych orkiestr zagranicznych. 10.30 Uroczyste nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku z okazji 10-lecia Koronacji Matki Boskiej Piekarskiej. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 „Podróżujmy": „Pochwała Helu" — felieton wygł. Janina Warnecka. 12.20 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. W przerwie poranku Fragment słuchowiskowy. 14.00 Muzyka lekka i taneczna. 15.00 „Poważna teorja i wesoła praktyka" pogadanka Haliny Mamelokowej. 15.10 Wesele Kachny. 15.22 „Komunikacja wiedeńskiego miasta". 15.35 Zygmunt Pomarański: Pieśni o wojnie, na wojnie. 16.00 Pogadanka dla dzieci młodszych pt. „Dlaczego myjemy ręce". 16.15 Orkiestra Reprezentacyjna Przysposobienia Wojskowego Dyrekcji Krakowskiej. 16.30 Codzienny odcinek prozy. „Duży zając". 17.00 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — „Co kto lubi" — wiązanka płytowa. 18.00 „Książka i wiedza": O książce Vovlesa „Człowiek i siły przyrody". 18.10 Minuta poezji: Wiersz Władysława Sebyły. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne Śląska". 18.45 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka. Przy fortepianie Karol Szafranek. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Piosenki włoskie i hiszpańskie. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Sygnały wojska polskiego". 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.10 Koncert symf. w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Wiktor Bregy. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Jak Sobieski z kowalichą tańcował". 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Wiadomości sportowe lokalne. 22.20 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

ORYGINALNE WIĘZIENIE.

posiada w Anglji miejscowość Warmwood albowiem olbrzymia większość aresztantów odznacza się dążeniami i talentem artystycznym. Zdarzyło się kiedyś, iż hispitantami „hotelu" w Warmwood zostało kilku malarzy i rzeźbiarzy, skazanych na kilka tygodni aresztu za drobniejsze wykroczenia. Dyrektor więzienia postanowił wyzyskać okazję i polecił więźniom wykonać prace malarskie i rzeźbiarskie nad upiększeniem kaplicy więziennej i sali ogólnej. W ten sposób więzienie w Warmwood doszło do posiadania dużej już dzisiaj galerji obrazów i rzeźb. Dyrektor, amator sztuk pięknych, stara się sam o przysyłanie mu „klientów" artystów z fachu i powołania, dzięki pracom których zbiory dzieł sztuki w jedynem w swoim rodzaju więzieniu angielskiem powiększają się stale.

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO, na zasadzie §§ 81 i 82 Ustawy, zawiadamia Jana Choińskiego, jako niemającego w hipotece nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. Nr. 311, prawnego miejsca zamieszkania, ani rzeczywistego, że wspomniana nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa, za zaległe raty, będzie sprzedana z publicznej licytacji, której dopełni w dniu 4 listopada 1935 r. o godz. 11-ej zrana Notarjusz Piotr Fjdziatt - Zubowicz, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Zaległość w ratach, prócz kar za zwłokę, wynosi 148 zł. 88 gr. Nieumorzona pożyczka Towarzystwa wynosi 1318 zł. 29 gr. Licytacja rozpocznie się od sumy 2400 zł. Wadjum do licytacji określone zostało na 240 zł.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do księgi hipotecznej i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym, jak i w biurze Dyrekcji Towarzystwa. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. W razie niedojścia do skutku licytacji, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej w terminie oznaczonym przez Dyrekcję Towarzystwa dwukrotnie ogłoszonym w gazetach. 4402

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIEC WAPIENNY
Józefa Pałusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno łasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon Nr. 12-67. 3751

MASZYNY
do wyrobu swetrów — sprzedam. Wiadomość w Administracji „Kurjera". 4405

MEBLE
od najskromniejszych do najwykwintniejszych poleca zakład stolarski J. i S. Baranek, Sosnowiec, Nowopogońska 19. 4402

SPRZEDAM
place na raty 1000 zł domek nowy 3500 zł. dom dochodowy — 80 tys. zł. i wiele innych do wyboru. Częstochowa, Piłsudskiego 17 — Krzyżanowski dla Bożyka 4010

Wapno
budowlane z pieców Hoffmanowskich wysokoprocentowe, polecają: Zakłady „Eltes" — Będzin Sielecka — Tel. 5-95 4102

Pasy rupturowe
ściśle dopasowane przez specjalistę na wszelkiego rodzaju przepukliny — poleca najtaniej w najlepszym gatunku Pracownia Wyrobów Skórzanych i Przyborów Podróżnych.
Z. Piechocki
Dąbrowa Górn., Sobieskiego 23. Przyjmuje obstalunki i reperacje! 4219

WAPNO
stare do tynku — do sprzedania około 300 korcy. Wiadomość — Nowopogońska 45a. 4250

M I Ó D
lipcowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy polecają Koziołkow i Jędryczek Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21. 4057

NIERUCHOMOŚCI
oraz place w centrum miasta do sprzedania w całości. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów kierować Sosnowiec, Sielecka 2 właściciel. 4379

Farby
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Sz. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 01

W DNIU 21
sierpnia 1935 r. o godzinie 9-tej odbędzie się na targowicy w Będzinie licytacyjna sprzedaż 8 koni wojskowych.

Wapno
budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych — Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159 4411

FORTEPIAN
dobry czarny sprzedam 450 zł. Sosnowiec Klimontowska 14 — Wilczak. 4409

SPRZEDAM
tanio radjo sieciowe, maszynę do pisania — Sosnowiec, Swobodna Nr. 20. 4408

UZDROWISKA

ŻEGIESTÓW - Zdrój komfortowy pensjonat „Polonia" południowe słoneczne pokoje, balkony, tarasy. Kuchnia wykwintna dietetyczna. Ceny niskie. Prospekty. Telefon 27 4393

MAJĄTEK
Aleksandrja I poczta Częstochowa stacja kol. Blachownia ma na sierpień, wrzesień kilka pokoi wolnych. Cena od osoby z całkowitym utrzymaniem 3 zł. dziennie. Wyżywienie 3 razy dziennie obfite i smaczne, obsługa solidna. 4390

POSADY I PRACE

POTRZEBNY
kreślarz do Biura Technicznego w Sosnowcu. Pożądana znajomość robót wodociągowo-kanalizacyjnych — Oferty pod „W. M.". 4406

KWALIFIKOWANA
kołdnarka wykonuje kołdry puchowe, watowe, szuka posady — może prowadzić pracownie samodzielnie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni", Sosnowiec — pod „Kołdnarka" 4410

BONA
z długoletniemi świadectwami z językiem niemieckim przyjmie posadę do dzieci. — Oferty „K. Z". Sos. pod „Uczciwa". 4394

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami nowy dom do wynajęcia Piłsudskiego Nr. 46. 4417

P O K Ó J
umeblowany do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 64 m. 7 — II-gie piętro. 4415

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Bema 4 u dozorcy 4417

DO WYNAJĘCIA
pokój z kuchnią z wygodami III piętro. — Wiadomość: Stara 1, u gospodyni. 4227

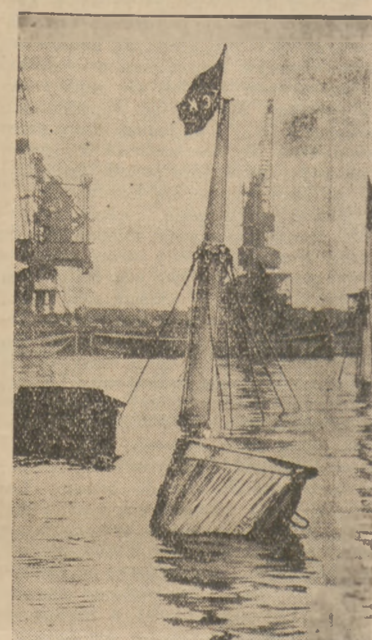
4 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia zaraz Sienkiewicza 8. 4397

Różne

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 - 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr 2

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD
jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul Racławickiej 24, róg Cielej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 3928

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!



PAROWIEC ZATONĄŁ NA TAMIZIE

Na Tamizie zatonął parowiec „Cragside". Nad wodą wystają tylko maszty i komin.

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne — 3429

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia z własnych powierzonych materjałów oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa. 4361

POSZUKUJĘ
solidnego wspólnika, mającego 3.000 złotych do intratnego interesu Zgłoszenia: Będzin — pod „Solidny".

FOTOGRAFJE retuszowane do Ubezpieczalni po cenie reklamowej. **PORTRETY** w ramach na raty po 2 zł. miesięcznie. **FOTOGRAFJE** wypalane na porcelanie do nagrobków prima robota. **ZDJĘCIA** filmowe przy zakładzie grupowe i pojedyncze po 30 gr. za 1 fotografję. **FOTO - LAZAR**, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 4418

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Filjały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. - DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO . — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI